

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rekopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 29/30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17
w Grudziądzu, ul. Grobliwa 5.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie, 9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., za granicę 9.65 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, 699, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 182.

BYDGOSZCZ, niedziela dnia 9 sierpnia 1931 r.

Rok XXV.

Tygodniowy przegląd polityki zagranicznej.

9 sierpnia — dzień bratniego uścisku Hitlera z komunistami.

W jutrzejszą niedzielę głosowanie ludowe ma rostrzygnąć w Prusach o rozwiązaniu sejmu i tem samem o losach socjalistycznego rządu Brauna. Ramię przy ramieniu zjednoczą się przy urnie wyborczej trzy stronnictwa prawicy (nacionaliści Hugenerga, narodowi socjaliści Hitlera i partja ludowa Stresemanna) razem z komunistami. Przeciw wystąpi do boju niemiecka socjal-demokracja, wspomagana przez słabe grupy mieszczańskie demokratyczno-liberalne

Jakie są szanse przeciwników?

Za zwycięstwem niezwyklej koalicji nacjonalistyczno - komunistycznej przemawia w pierwszej linii potęga pieniądza. Niemiecki przemysł, wspomagany przez junkrów, rzuca na szalę całość swych środków i wpływów. Wynika to z odkomenderowania do wyborów partji ludowej, wchodzącej w skład koalicji, popierającej Brüninga, partji ponadto, która ma swego przedstawiciela w rządzie Rzeszy w osobie min. Curtiusa. Drugie skrzydło dziwacznej spółki — komuniści — zdyskontuje dla siebie nędzę mas ludowych, zaostrzoną przeżywanym kryzysem gospodarczym.

Zwolennicy rządu Brauna i dawnej koalicji wejmarskiej rozporządzają atutami o charakterze czysto negatywnym. Idzie im na rękę ordynacja wyborcza, która zalicza wstrzymanie się od głosowania, jako głos „nie“. Kogo więc nacjonalisci i komuniści nie wypędzą w niedzielę do urny wyborczej — tego głos przypadnie dla przeciwników. Dalszymi sprzymierzeńcami jest sa nozachowaczy instynkt narodowy i... komuniści. Obywatel Prus jeżeli ma bodaj szczyptę rozsądku, rozumie, że czeka demonstracja (referendum w razie dodatniego wyniku przyspieszy rozwiązanie sejmu i ustąpienie rządu Brauna o parę miesięcy) w czasie kryzysu, demonstracja, wymierzona ponadto przeciw zachodnio-europejskim demokracjom — jest głupstwem, wołaniem nawet do tego nieba, w którym mieszka niemiecki bóg pychy i umysłowej tępoty. Obywatel pruski ponadto powinien pojąć, że komuniści, biorąc udział w referendum, spekulują na oddanie rządu w ręce nacjonalistów, aby po nich ująć władzę we własne. Moskwa, dając im tego rodzaju dyrektywę, zdawać musi sobie dobrze sprawę z nieszczęścia, jakie spadnie na naród niemiecki pod postacią rządów Hitlera.

Cyrowo szanse przedstawiają się następująco: W czasie szesnastomiesięcznych wyborów partje przeciw-socjalistyczne uzyskały 12,6 milionów głosów. Do zwycięstwa wobec pewnego zwiększenia się liczby uprawnionych do głosowania potrzeba im obecnie 13 i pół miliona głosów. Brakuje zatem cały milion wyborców.

Nacionaliści powinni raczej przegrać, jeżeli nie brać pod uwagę nastawienia opinii publicznej i tego momentu, że na narodowego konia postawił już Brüning, kanclerz Rzeszy, który opiera swe rządy na bezgranicznych ofiarach ze strony socjalistów.

Prawica niemiecka sięga po władzę w Prusach i Rzeszy.

Hindenburg podstawił nogę Braunowi. — Partja ludowa grozi wystąpieniem z koalicji. (Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 8. 8. Od wczoraj położenie polityczne doznało niebywałego zaostrzenia, tak dalece, że w kołach politycznych przyjmują, iż przesilenie utajone zarówno w Rzeszy jak i w Prusach wybuchnie natychmiast po referendum ludowem. Przymusowa publikacja rządu pruskiego, zwiększyła właściwie widoki

powodzenia głosowania, co nawet uznają w kołach przeciwników referendum. Największą niespodziankę zgotował rządowi pruskiemu prezydent Rzeszy Hindenburg, który urzędowo polecił zakomunikować, iż zarządzenie ogłoszenia manifestacji rządowej skłoniło go do zażądania od rządu Rzeszy projektu

zmiany dekretu prasowego, któryby chronił dzienniki od podobnych kawalów. Gabinet zajmuje się w tej chwili tem zagadnieniem i w poniedziałek po powrocie kanclerza Rzeszy Brüninga z Rzymu oczekują pojawienia się znolizowanego dekretu.

Krok prezydenta Hindenburga przeciwko rządowi pruskiemu jest bardzo doniosły i znamienny i uważany jest jednocześnie, jako wypad reakcyjnych (wstecznych) sił stojących poza nim, celem spowodowania zmian personalnych w składzie rządu zarówno Rzeszy jak i w Prusach.

Charakterystycznym jest, że przywódca niemieckiej partji ludowej Dingeldey wystosował telegram do kanclerza Brüninga do Rzymu, w którym grozi cofnięciem pomocy udzielanej rządowi, o ile nie nastąpi zmiana składu rządu. Jednocześnie prawie organizacja Stahlhelmu czyni usiłowania, ażeby wtłoczyć się w szeregi koalicji a na zebraniu Stahlhelmu w Magdeburgu przywódca Stahlhelmu Seldte zaofiarował swoje usługi kanclerzowi. AR.

Wylew serdeczności włosko-niemieckiej

Brüning i Mussolini obdzielają się słodkimi słowami.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 8. 8. Według doniesień z Rzymu, przyjęcie zgotowane kanclerzowi Rzeszy Brüningowi oraz ministrowi spraw zagranicznych Curtiusowi ze strony Mussoliniego było bardzo serdeczne. Mussolini sam zjawił się na dworcu celem przywitania swoich niemieckich kolegów. Gdy Brüning wysiadł z pociągu, na peronie rozległy się okrzyki hitlerowców, bawiających w Rzymie, przeciwko kanclerzowi. Policja faszystowska zaprowadziła natychmiast porządek, usuwając mścicieli.

Wieczorem odbył się w willi Borghese bankiet w czasie którego podniesiono wzajemne toasty na cześć przyjaźni włosko-niemieckiej, przyczem Mussolini zaznaczył, że ciężkie położenie w Niemczech znajduje we Włoszech pełne zrozumienie, i konieczności jakie z tego położenia wynikają są dla Włoch decydującym czynnikiem żywej współpracy pomiędzy obu rządami.

Również gorąco odpowiedział kanclerz Brüning, dziękując za gościnę, podkreślił, że osobisty kontakt i otwarte prowadzenie rozmów między mężami stanu mogą przyczynić się do skiero-

wania polityki międzynarodowej na tory współpracy i przyjaźni i przy tej sposobności podkreślił, że cieszy się, iż przebywa w murach Wiecznego Miasta i wspaniale rozwijającego się narodu. Wzajemne te serdeczności niemiecko-włoskie mają służyć jako parawan, dla zupełnie jasnych posunięć politycznych obu państw, zwłaszcza na najbliższej sesji Ligi Narodów. AR.

Australja bankrutuje!

Rząd Nowej Południowej Walji zawiesił wypłaty.

Jak donoszą z Sydney, prowincjonalny rząd Nowej Południowej Walji w Australji zawiesił całkowicie wypłaty. Ministerstwo skarbu wydało zawiadomienie, że wobec zupełnych pustek w kasach państwowych, nie jest w stanie wypłacić zaległych pensyj urzędnikom i pracownikom państwowym. Pensje zaległe wynoszą razem 275.000 funtów szterlingów.

Rząd Nowej Walji rokuje obecnie z bankami w Melbourne o kredyt w wysokości pół miliona funtów. Jednakże banki, jako pierwszy warunek udzielenia kredytu, wysuwają żądanie przeprowadzenia nadzwyczaj rygorystycznych zarządzeń oszczędnościowych.

Australja była uważana za prawdziwy raj socjalistów, którzy w szeregu lat ujeli władzę niepodzielnie w swe ręce i uszczęśliwiali ludność według zasad swego programu. Skutki dziś widzimy. Na pierwszy ogień poszła Nowa Południowa Walja. Reszta prowincji jest w podobnym położeniu

Czy Europa wyciągnie naukę z tego przykładu? Czy społeczeństwa naszej części świata rozumieją, że program socjalistyczny prowadzi nieuchronnie do katastrofy?

Teroryści hiszpańscy

chcieli wysadzić parlament w powietrze.

Madryt, 7. 8. Przed gmachem parlamentu doszło do walki między policją a zamachowcami, usiłującymi podłożyć bomby. Pomimo interwencji policji 5 bomb wybuchło, nie czyniąc żadnej

szkody. Policja ścigała zamachowców, uciekających autem, przyczem wymieniono szereg strzałów. Jeden policjant i jeden z robotników zostali ciężko ranni.

Kanclerz samopomocy i wygłodzenia.

W zdolności Brüninga do wyczuwania nastrojów trzeba wierzyć. Inaczej nie mógłby się utrzymać przy władzy. Kanclerz Rzeszy wie, że bez pomocy złota francuskiego, Niemcy mogą wyjść z kryzysu jedynie stosując program samopomocy, którego istotę zamyka lapidarnie powiedzenie Wielkiego Fryca „sich grosshungern“ (przez głód do potęgi), ale wie on jeszcze lepiej, że chcąc się utrzymać przy władzy nie można sterować pod wiatr opinji, ani wbrew woli Hindenburga, którego republikanizm sięga aż... do godności preza honorowego Stahlhelmu, agitującego energicznie za rozwiązaniem sejmu pruskiego!!!

W ostatniej swej mowie radiowej Brüning nie entuzjazmował się zbyt porozumieniem z Francją, którego domagają się liberali i socjaliści. Wpraw-

dzie zostawił sobie furtkę dla dalszej współpracy z socjalistami, mówiąc, że nikt go w niedzielę nie zobaczy przy urnie wyborczej, ale w kilkanaście godzin potem wsiadł do pociągu Berlin—Rzym z Curtiusem, swym min. spraw zagranicznych, którego partja weźmie czynny udział w referendum...

Kanclerz samopomocy i wygłodzenia nie pojechał do Rzymu ani po pomoc, ani po środki żywności. Pojechał podkreślić swój nowy program, odpowiadający życzeniom nacjonalistów. Mussolini pomocy żadnej udzielić nie może. Ziota nie ma, a jego współczucie nad niesprawiedliwością traktatów pokojowych nie posiada w obecnej sytuacji żadnego znaczenia. Ma natomiast do oddania dobra niematerialnego, godne pożądan niemieckiego nacjonalizmu: uczuciowy przykład sprawowania władzy przez faszizm i wrogi nastrój dla Francji.

Prasa francuska inaczej nie zrozu-

miała rzymskiej wycieczki Niemców. Brüning oddała się od porozumienia z Francją na zewnątrz, a na wewnątrz steruje wprost ku „grosshungern“ dla mas ludowych, które nacjonalisci pragną ogolocić ze wszvstkich zdobyczy socjalnych.

Prusy głosują nad losami Europy.

Niedzielne głosowanie w Prusach ma kapitalne znaczenie dla całej Europy. Premier francuski Laval wyraźnie oświadczył, że uzależnia swój wyjazd do Berlina od wyników referendum. Współpraca niemiecko-francuska w razie zwycięstwa nacjonalistów byłoby mrzonką. To samo tyczy się planów politycznych.

Najbardziej zaniepokojony jest Londyn. Niemiecki kryzys nie tylko oddziaływał bezpośrednio na położenie angielskiego rynku finansowego. Ponadto oświadczył on własne niedomagania

Raid „Nowego Kurjera“ i wyścigi motocyklowe

wywołały niebywałe zainteresowanie w całej Polsce.

Liczny napływ zawodników skoncentruje elitę polskich motocyklistów w niedzielę, dnia 9 sierpnia w Bydgoszczy.



Zapoczątkowany w ubiegłym roku raid o mistrzostwo Województwa Poznańskiego, przez „NOWY KURJER“ w Poznaniu, wywołał rzadko spotykane zainteresowanie wśród motocyklistów z całej Polski i jak się dowiadujemy liczba zawodników ze wszystkich prawie miast dochodzi już do sześćdziesięciu, a zatem, ponieważ termin zgłoszeń jeszcze nie upłynął, przeto należy się liczyć, że liczba zawodników znacznie się powiększy.

To wielkie zainteresowanie się imprezą niedzielą w dużej mierze należy zawdzięczać samemu organizatorom t. j. Klubowi Motocyklistów Bydgoszcz, jaki nie ograniczył się w tym roku do samego raidu, lecz chcąc dać miłośnikom sportu motocyklowego jak najwięcej emocji rozszerzył swój program do zorganizowania Ogólnopolskich Wyścigów Motocyklowych na torze Stadionu Miejskiego.

Wyścigi Motocyklowe odbyte w dniu 5 lipca br. jeszcze raz udowodniły jak wielkim zainteresowaniem wśród bydgoszczan cieszy się sport motocyklowy, ale też tem więcej zachęciły K. M. B., który dopiero teraz chce pokazać jak prawdziwy wyścig motocyklowy wygląda i na jakich wyżynach winna stanąć organizacja, by dopiąć do najwyższego poziomu rozwoju tego sportu w Polsce, a w szczególności na ziemiach zachodnich, gdzie sport motocyklowy od zarania przoduje.

Liczne kluby zachodniej Polski w dniu tym zademonstrują publiczności, ile pracy włożyły w to by wychować dobrego motocyklistę, któryby godnie reprezentował barwy Polski na międzynarodowych imprezach, czego już niejednokrotnie dały dowody, wśród wszystkich narodów Europy głosząc imię polskiego motocyklisty.

W znacznej mierze przyczynili się do tego kluby z b. zaboru pruskiego i pierwsi założyciele Polskiego Związku Motocyklowego, naczelnej władzy motocyklowej w Polsce, a zwłaszcza Klub Motocyklistów Bydgoszcz i Oddział Motocyklowy Tow. Sport. „Unja“ w Poznaniu, które wychowały ta-

kich zawodników, że niema zakątką w Polsce, gdzieby nie dotarło nazwisko takich zawodników jak: Alvensleben, Nagengast, Buda, Ziolkowski, Czerniak, Malicki, Weil, Stańczyk, Beitsch, Górecki, Kapczyński i in. członkowie bądź K. M. B., bądź „Unji“.

Te kluby też w połączeniu z klubami Górnego Śląska, Pomorza, Warszawy i Łodzi, wysyłają swych zawodników na raid i wyścigi w dniu 9 sierpnia do Bydgoszczy,

Zbytek w strojach ubiegłych wieków.

Każda epoka ma swój zbytek, każda epoka odzwierciedla się w przepychu swych festynów, ciekawe światło rzucające na stan kultury ówczesnej.

Jakże znamienym jest np. taki szczegół, że małżonka króla francuskiego Ludwika XIV (1638—1715) księżniczka hiszpańska Maria Teresa wystąpiła w sukni, pokrytej szczerbami złotem i kamieniami drogiemi. Król Ludwik XIV sam lubił przepych. Kiedy przyjmował posła tureckiego, przywdział na siebie strój, którego brylanty oceniano na 5 milionów talarów. O małżonce króla hiszpańskiego Filipa II (1527—1598) donosi historia, że żadnej toalety nie przywdziewała dwa razy. Damy dworskie bardzo rade były z takiego zwyczaju swej pani, gdyż otrzymywały wszystkie jej toalety, z których żadna nie kosztowała mniej niż 300—400 talarów.

Ciekawe światło na ówczesne czasy rzucają także ceny niektórych strojów. Książę Karol burgundzki, lubiący bardzo przepych, wstąpił w stroju, który oceniano na 20 tys. dukatów. Maria Medici otrzymała jako wiano naszyjnik wartości 200 tys. guldenów, szal wartości 100 tys. guldenów, pierścionie i inne kosztowności za 200 tys. guldenów. Ze Cecylja Renata, siostra cesarza Ferdynanda III, miała karetę z okuciem z szczerzego złota i srebra, zawdzięczała to królowi Władysławowi IV, który jej

gdzie znów za triumfuje polski sport motocyklowy.

Powracając do samego raidu i wyścigów na torze warto wymienić kilka nazwisk startujących zawodników, jak: Nagengast, Alvensleben, Buda, Stańczyk, Malicki, Kiepiński, Tyrała, Kapczyński, Musiał, Sikorski, Zimmermann, Cieszyński, Kościański, Czerniak, Tyrała Aleks., Falkiewicz, Turkiewicz, Bolowski, Śmigiełski, Nowaczyk,

zrobił ten iście królewski prezent. Jeżeli się czyta, że Henryk Walezy nosił na swem ubraniu 4 tys. łokci złotych galonów, nie można się dziwić zbytnio, że późniejszy ten król polski nieraz nie miał pieniędzy na zapłacenie swej orkiestry dworskiej, która wówczas zastrejkowała.

Sztuczna wylęgarnia żółwi.

Alex Barbee, wynalazca sposobu wylęgania żółwi, cieszy się zasłużoną sławą w Stanach Zjednoczonych, zwłaszcza wśród smakoszy, amatorów zupy żółwiowej.

Wylęgarnia swa, t. zw. farmę żółwiową założył Barbee na wyspie Hope, położonej o 9 mil od portu Savannah w stanie Georgia. Tu hoduje się przeszło dziesięć tysięcy żółwi. Pomimo stałego i dużego przyrostu rocznego tych ziemnowodnych, produkcja farmy Barbee nie jest w stanie zaspokoić potrzeb wielkich hoteli i restauracji Nowego Yorku, Chicago, Bostonu etc. Nic dziwnego. Jak twierdzi sam hodowca, żółwie jako przysmak, mogą się równać tylko z językami powiów, które były najwyszukańszem daniem na stole smakoszy w dawnym Rzymie. A Barbee sprzedaje swe żółwie, zależnie od wielkości, po 50 do 100 dolarów za sztukę! Trzy lata trwa pieczołowite odкарmianie młodego żółwiątka, zanim stanie się on średniej wielkości żółwiem, zdatnym już do figurowania na stole restauracyjnym.

Fiedler, Notnagel, Śledziński, Mieloch, Brzeziński, Gumrowski, Butowski, Radzicki, Ziolkowski, Łabicki, Pokoń i Cieszyński.

Najciekawszym momentem wyścigów będzie bez wątpienia handicap, nigdy dotychczas niewidziany w Bydgoszczy, do jakiego staną same asy motocyklizmu, a rywalizacja ta wyłoni najlepszego zawodnika ziem zachodnich.

Handicap, to nietylko wyścig wielkiego zainteresowania wśród publiczności, to szczyt emocji, napięcia i tej wielkiej ambicji jeźdźców takich, którzy z trudem wywalczą sobie zwycięstwo, ale raz zdobyte, niełatwo oddają komukolwiek.

W ostatniej chwili dowiadujemy się, że znany na gruncie bydgoskim motocyklista p. Herbert Beitsch, który zwyciężył słynnego Gdańszczanina, mistrza Hamburga i b. mistrza Gdańska, Hansa Roehra, gromiąc tego raz po raz, chciał Roehrowi w dn. 5 lipca, jeszcze raz pokazać, jak butny Gdańszczanin, niknie wobec świetnej jazdy polskiego motocyklisty z Bydgoszczy, lecz Roehr do wyścigu nie stanął, zasłaniając się chorobą, przyrzekł jednak, że w najbliższych wyścigach udział weźmie i zmierzy się z Beitschem ostatecznie, i wobec tego p. Beitsch telegraficznie zaważwał Roehra na specjalny mecz, jaki zadecyduje narreszcie, czy polski motocyklista jest lepszy od Gdańszczanina.

Z powyższych względów i ciekawych wyścigów publiczność bydgoska, toruńska, gruździńska i poznańska z niecierpliwością oczekuje niedzieli i tych niebywałych rozgrywek zapowiadanych na dzień 9 sierpnia, w jakim to dniu wszyscy spotykają się na Stadionie Miejskim.

Przy okazji Klub Motocyklistów zaznacza, że osoby pragnące mieć zapewnione dobre miejsce mogą nabywać bilety w F-mie Butowski i S-ka, Gdańska 24 i M. Kryger i S-ka, Dworcowa 36, pozatem staraniem organizatorów cały tor zostanie doprowadzony do takiego stanu, że publiczność będzie całkowicie zabezpieczoną od kurzu.

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

NAKŁO. Sprostowanie. W nr. 127 „Dziennika Bydgoskiego” z dnia 2 bm. podano w kronice „Nakło” pod tytułem „Strachliwy radioamator”, co zupełnie nie zgadza się z prawdą, ponieważ nigdy radoodbiornika nie wynoszono do ogrodu. Prawdą natomiast jest, że w ogrodzie stoi buda dla psa, a obserwator widocznie jest krótkowidzem i był przekonany, że to radioodbiornik.

MOGILNO. Jarmark na konie i bydło odbędzie się w czwartek 20 sierpnia br. Spęd była rogatego i zwierząt racicowych dozwolony.

Fordon.

Strzelanie z wiatrówek Związku b. Uczestników Powstań Narodowych w Fordonie o cenne nagrody odbywa się nieodwołalnie w lokalu „Strzelnica” codziennie do niedzieli 16. bm.

Topielec. Zwłoki topielca Jankowskiego wydobyto z Wisły i odstawiono do kostnicy na cmentarzu ewangelickim.

Zebrań Związku Inwalidów Woj. - grupa Fordon zagał, prezes p. Delik. Sprawozdanie odczytał sekretarz p. Wlekiński. Po zdaniu przez prezesa sprawozdania ze zjazdu delegatów uchwalono obchodzić 10-lecie grupy, połączone z poświęceniem sztandaru grupy w dniu 5 września br.

Białośliwie.

Osobiste. Odbył się ślub p. Bronisławy Bruskiej, córki znanego na tuł, gruncie pierwszego powstańca p. Fr. Bruskiego z p. Jakóbem Drychta z Nakła. Związek małżeński pobłogosławił ks. prob. Kocyński, a Veni Creator wykonał kapelmistrz p. Konieczny. Młodej parze „Szczęść Boże”.

Przejechanie 4-letniej dziewczynki, z przejeżdżającego woza, naładowanego zbożem, zesunęła się część na ziemię, do którego zbiegło się kilkanaście dzieci, przypatrując się załadunkowi. Podczas tej czynności przejeżdżał samochód nr. 11828 własność Zakładów Przemysłowych z Niezychowa, kierowany przez szofera Wróblewskiego. W chwili mijania woza wysunęła się czołeczka robotnika Pijanowskiego tak nieszczęśliwie, że wpadła wprost pod samochód, który wółał ją około 15 metrów. Z pod zatrzymanego samochodu wydobyto okropnie zmasakrowane dogorywające dziecko, które po kilku minutach zmarło. Wedle zeznań naocznych świadków szofer winy nie ponosi.

Walne zebranie Spółki Łowieckiej Białośliwie odbędzie się w niedzielę 9 bm. o godz. 17 w lokalu p. Sawińskiego. Członkami spółki są wszyscy właściciele gruntów w obrębie okręgu łowieckiego Białośliwie.

Nadzwyczajne zebranie Placówki Powstańców i Wojaków odbędzie się w niedzielę, 9 bm. o godz. 20 w lokalu p. Andryszaka. Na porządku obrad sprawa uczczenia rocznicy „Cudu nad Wisłą” i inne ważne sprawy. Wobec tego udział wszystkich członków konieczny.

Wynik strzelania z wiatrówek o nagrody. W urzędowym przez placówkę Powstańców i Wojaków strzelaniu zdobyli nast. pp. nagr.: I. Antoni Ochocki, II. Ludwik Mamoń, III. Fr. Gólcz, IV. Józef Sawiński, V. Antoni Wierzbicki, VI. Gólcz, VII. Jan Knich, VIII. Aleksy Lupa, IX. Hyła z Pobórki Wielkiej, X. Reichenstein.

Walne zebranie klubu sportowego „Stella” odbędzie się w czwartek 13 bm. o godz. 20 w lokalu p. Sawińskiego.

Miesięczne zebranie Związku Inwalidów Woj. odbędzie się w niedzielę 9 bm. o godz. 11,30 w lokalu p. Sawińskiego.

Łabiszyn.

Sprostowanie.

Nieprawdą jest, by starosta przewodniczył radzie miejskiej w Łabiszynie, a natomiast prawdą jest, że starosta powiatowy był na posiedzeniu tejże rady obecny.

Nieprawdą jest, by starosta, zabierając głos w sprawie bezrobocia oświadczył, że „na pomoc władz centralnych obecnie liczyć nie można”, a natomiast prawdą jest, że starosta powiatowy przemawiając w sprawie bezrobocia, apelował do władz miejskich i za ich pośrednictwem do obywatelstwa, by zawiązać lokalny komitet pomocy bezrobotnym, któryby podjął się współdziałania z władzami nad zwalczaniem szerzącego się bezrobocia i celowego użycia i rozdziału funduszy przekazywanych przez władze na ten cel.

Z powiatu wągrowieckiego

dochodzą nas żale, że tamtejsi Niemcy w Niedźwiedzinach p. Rejowiec pracują publicznie w niedzielę i święta przed południem. Dnia 26. 7. 1931 r. t. j. w niedzielę wziął Gustaw Jesse torf z łąki, gdy ludzie szli do kościoła na nabożeństwo. Pewien gospodarz odezwał się do Jessego: nie wiesz ty, że dziś niedziela, kiedy torf wozisz? Na to Jesse odpowiedział po kilka razy w bardzo brutalny sposób.

Komuniści na ławie oskarżonych w Grudziądzu.

Grudziądz, 5 sierpnia.

Jak już pisaliśmy, toczy się w Grudziądzu od kilku dni wielki proces przeciw 19 komunistom.

Rozprawie przewodniczy wiceprezes sądu okręgowego p. dr. Kornicki, który po odczytaniu nazwisk świadków zarządził u oskarżonych, odpowiadających z wolnej stopy, osobistą rewizję i to u Szczepkowskiego, Skorzewskiego, Podlaskiego, Małeckiego, Kipkowskiego, Szmola, Boliszewskiego, Hochluka, Dzierlińskiego i Domańskiego.

Rewizję tą przeprowadzono, gdyż wymienieni podobno mieli rozdawać oskarżonym, będącym w areszcie śledczym, a za ich pośrednictwem innym więźniom tajne odeszwy i pisma o treści podburzającej. Istotnie odeszwę taką znaleziono u Kipkowskiego, który chciał się wyłgać, twierdząc, że znalazł ją na ulicy i przyniósł ją dlatego, aby oddać w sądzie.

Po tym ciekawym i nader interesującym wstępie rozpoczęto przesłuchiwać świadków i to począwszy od kierownika wydziału śledczego p. asesora Krefta, który w tej sprawie jest głównym świadkiem.

P. asesor Kreft w długim rzeczowym wywodzie stwierdza co następuje: Komuniści w Grudziądzu rozpoczęli działalność wzmożoną od roku 1922 pod kierownictwem niejakiego Gołębińskiego. W roku 1924 zjawia się a gruncie grudziądzkim osławiony w całej Polsce Bem, który atoli w roku 1926 ucieka do Rosji, poczem następuje w Grudziądzu pewien spokój. Wznawia się robotę wywrotową na większą ska-

łę w r. 1927. Tutaj szczegółowo świadek stwierdza zbrodniczą akcją oskarżonych w agitacji komunistycznej. W końcu wykazuje, jak chciano ostatnio wyzyskać zastój gospodarczy, bezrobocie do zbrodni zdrady państwa.

Świadek uwydatnia i wyszczególnia podburzające przemówienia na wiecach bezrobotnych, które miały za zadanie podburzyć masy przeciw władzy i bezpieczeństwu publicznemu. Jako na głównego sprawcę wskazuje świadek na

oskarżonego Rozenka. W końcu p. asesor Kreft uzasadnia, dlaczego trzeba było przystąpić do aresztowania oskarżonych. Wywodów świadka p. asesora Krefta słuchało audytorjum z wyjątkową uwagą.

Zeznawali także pp. Rajm, Bartkowski, Romanowski, Ceglewski, Wróblewski i Szubiński. W czwartek toczyła się rozprawa w dalszym ciągu. Wyrok nastąpi prawdopodobnie w sobotę.

Wiadomości z Gniezna.

Osobiste. Prezydent miasta p. Leon Barciszewski wyjechał na urlop wypoczynkowy. Funkcję zastępcze objął p. radca Górski.

Przeniesienie. Naczelnik oddziału mechanicznego P. K. P. w Gnieźnie p. inż. Matuszewski przeniesiony został na równorzędne stanowisko do Ostrowa.

Z żałobnej karty. Zmarł powszechnie szanowany wybitny działacz społeczny, sp. dr. Ignacy Trepiński, przez okręgowy „Sokoła”.

Nieszczęśliwy wypadek. Ojciec gospodarza Schmidta z Budziszawia podczas układania piezniczy na wozie spadł z wozu tak nieszczęśliwie, że doznał b. dotkliwych potłuczeń. Jest bardzo słaba nadzieja utrzymania go przy życiu.

Kradzież żarówek w kinie „Luna”. W nocy z wtorku na środę włamali się jacyś sprawcy do kina „Luna”, skąd skradli 140 żarówek, wartości 350 zł.

Ze sportu. Oddział tenisowy K. S. „Stella” rozegra w nadchodzącą niedzielę turniej teniso-

wy na kortach przy wieży wodociągowej z silnym zespołem tenisowym „Wenecji” z Ostrowa.

Turniej tenisowy w Gnieźnie.

Oddział tenisowy K. S. Stella w Gnieźnie organizuje w dnach 14, 15 i 16 sierpnia ogólny turniej lawn-tenisowy o puchar wędrowny fundacji prezydenta miasta Gniezna L. Barciszewskiego. Odbędzie się następujące gry: 1) pojedyncza panów, 2) pojedyncza pan, 3) podwójna panów, 4) mieszana, 5) gra pocieszenia dla odpadających w I-szej rundzie. We wszystkich grach I i II otrzymają nagrody honorowe. Zgłoszenia należy kierować do dnia 10 sierpnia na ręce p. Juljusza Witkiewicza, Gniezno, ul. Mieczysława 33 m. 2. Wpisowe wynosi w konkurencjach I i II — 5,— zł, w III i IV — 3 zł, w V — 2,— zł. Początek turnieju dla zamiejscowych rano 15 sierpnia o godz. 9-tej. Komitet turniejowy postarał się o znaczne ulgi w kosztach zamieszkania i wyżywienia.

Zebranie koła powiatów. Zw. Inwalidów Wojennych w Inowrocławiu.

Inowrocław. Dnia 5. bm. odbyło się w sali Parku Miejskiego miesięczne zebranie inowrocławskiego Koła Związku Inwalidów Woj. R. P. Zebranie zagał prezes p. Pawlak, protokół odczytał sekretarz p. Przybysz. Po zdaniu obszernego sprawozdania ze zjazdu delegatów wojewódzkiego Związku Inwalidów Woj., który się odbył w dniach 5 i 6 bm. w Poznaniu, przystąpiono do rozpatrywania spraw najbardziej dotyczących inwalidów, a mianowicie zniesienia rent i redukcji. Owocem długiej i rzeczowej dyskusji były następujące rezolucje, które w całości przytaczamy:

„Inwalidzi wojenni, wdowy i sieroty po poległych inwalidach wojennych, zrzeszeni w Związku Inwalidów Woj. Koła Pow. Inowrocław zebrani na miesięcznym zebraniu w dniu 5 sierpnia 1931 r. w liczbie około 200 członków w sali Parku Miejskiego po zapoznaniu się z wywodami p. asesora Pawlaka, jako przewodniczącego koła i sekretarza Przybysza, jako sekretarza, uchwalają rezolucję następującej treści:

Przyjmujemy sprawozdanie delegatów na zjazd wojewódzki w Poznaniu do wiadomości i apelujemy do wszystkich członków naszej organizacji, ażeby podjęli bezwzględne starania w kierunku wykonania przez Rząd postanowień ustawą inwalidzką objętych.

Domagamy się przede wszystkim przywrócenia skreślonych dodatków do rent inwalidzkich, wdowich i sierocych i zwrotu potrąconych już kwot. Obsadzania wolnych posad państwowych i samorządowych inwalidami, wdowami i sierotami wojennymi. Zaś dla inwalidów będących na posadach przedsiębiorstw prywatnych i urzędach państwowych i samorządowych domagamy się ich ustalenia i mianowania na stanowiska etatowe.

Domagamy się dalej cofnięcia wypowiedzeń pracy inwalidom wojennym w przedsiębiorstwach prywatnych lub w urzędach państwowych względnie samorządowych.

Dalej domagamy się wypłacenia wdowom renty w wysokości 3/4 stuprocentowego inwalidy

wojennego wraz z dodatkiem dla ciężko-poszkodowanych bez względu na jej wiek i ilość wychowywanych przez nią dzieci lub zdolnych do pracy oraz podwyższenia renty rodzicom po poległych, a to 50 proc. dla jednego, a 75 proc. dla obojga rodziców, a rentę dla sierot zupełnych dostosować do wysokości rent wdowich.

Powyższą rezolucję wysyłamy do Pana Prezesa Rady Ministrów, Pana Ministra Skarbu i Pana Ministra Pracy i Opieki Społecznej”.

ZMARLI

Ś. p. Alfons Dziubiński, z Poznania, lat 43.
Ś. p. Jan Koźnicki, z Gniezna, lat 50.

Dwóch ułanów utonęło podczas ćwiczeń.

Leszno. Podczas ćwiczeń wojskowych na Warcie pod Biedruskiem utonęło dwóch ułanów z 17 pułku ułanów w Lesznie.

Wypadek miał miejsce podczas prze-

plywania Warty w zawodach szwadronów szkolnych Brygady Kawalerii Konnej o nagrodę Prezydenta Rzeczypospolitej. Utonęli st. ułan Aleksander Straszyński i ułan Antoni Grzybowski.

Śmierć dwóch chłopaków w jeziorze.

Gniezno. Kleckiem wstrząsnęła wieść o utonięciu dwóch chłopaków w jeziorze Gorzuchowskim. Po sprawdzeniu tej wiadomości okazało się, że ofiarami kąpielii padli 16-letni Stanisław Jerzak z Czech i 14-letni Wiktor Charzewski z Głębokiego. Chłopcy ci udali

się do jeziora celem zażycia kąpeli i w nieustalonych dotąd okolicznościach dostali się na głębię. Nie umiejąc pływać, padli ofiarą swej nieostrożności. Przywołany lekarz mógł stwierdzić tylko śmierć.

Śmierć murarza przy pracy.

Jarocin. W Witaszycach wydarzył się straszny wypadek.

W miejscowej kurowni przeprowadzono rozmaite naprawy budynków,

między innymi naprawiano wysoki, kilkanaście metrów ponad ziemią sterujący komin. Przy naprawie zajęci byli murarze 52-letni Stanisław Sandał z Łodzi i Adam Andrzejewski.

Andrzejewski po wdrapaniu się na szczyt kolumna, opasał się jak należy — pasem bezpieczeństwa. Sandał zaś, będąc pewny siebie, wykonywał pracę na karłowatej wysokości bez żadnej ostrożności.

W pewnej chwili Sandał stracił równowagę i runął na ziemię, pociągając za sobą Andrzejewskiego. Sandał odniósł tak ciężkie rany, że przewieziony do szpitala nie odzyskawszy przytomności, zmarł.

Andrzejewski przywiązany był do pasa, więc zawisł jedynie na linie.

Okropna śmierć wywołała w Witaszycach wielkie przygnębienie.

Wypadek ze sztuczną szczęką.

Poznań. Przykry bardzo wypadek wydarzył się p. Kazimierz P., mieszkający przy ulicy Cybińskiej. Podczas spożywania kolacji, składającej się z kwaśnego mleka i ziemniaków, wypadła jej nagle ze zwykłego ułożenia sztuczka sztuczna. Dla 37-letniej właścicielki sztuczki nastąpiły niezwykle tragiczne chwile, gdyż urwał się haczyk metalowy, służący do umocowania sztuczki i przebił język. Pani P. poczuła się kształsić i okazała się konieczna pomoc le-

karska. Po mozolnych zabiegach lekarza pogotowia ratunkowego szczękę odczepiono od języka. Dopiero wówczas zagrożona uduszeniem pani P. zdołała odetchnąć. Przykry ten wypadek odchoruje ona dłużej, gdyż przy wypadku, odniosła dotkliwe pokaleczenia jamy ustnej.

Wypadek powyższy dowodzi, jak wielkim niebezpieczeństwem grożą źle umocowane sztuczki sztuczne i zęby.

Z Torunia.

Z TEATRU TORUŃSKIEGO.

W sobotę 8 bm. pierwszy raz po powrocie z urlopu wystąpi ulubienica publiczności p. Janylina Porębska w swej niezrównanej kreacji „Roxy”.

W niedzielę 9 bm. o godz. 16 (ceny niższe) „Noc indyjska” (Gentleman), a wieczorem jedynny występ Warszawskiego Teatru Rewji „Wesoły Wieczór”.

Najbliższe nowości repertuarowe: Reżyser Zdzitowiecki przygotowuje jako ostatnią premierę muzyczną sezonu śliczną operetkę Reinharda „Słodką dziewczynę”, w której udział wezmą pp.: Leonowicz, Borowska, Ninka Wilińska, Zdzitowiecki, Ołędzki, Józefowicz, Lenczewski, Jejda oraz balet z H. Grossówną na czele. Komedja wystąpi z nieporównanie wesołą krotoczwila Hennequina „Codziennie o 5-tej” z dawno niewidzianymi pp. Porębską, Jaworskim i Dytrychem, a dyr. Benda, Wiesławska, Kopczyńska na czele.

Z Urzędu stanu cywilnego. W czasie od 26 lipca do 1 sierpnia br. urodziło się 22 chłopców i 17 dziewcząt - razem 39 dzieci. Zmarło 6 mężczyzn, 6 kobiet, 10 dzieci - razem 22 osób. Ślubów zawarto 9.

Okazja dla pań. Na pływalni garnizonowej Okręgowego Ośrodka W. F. w Toruniu uruchomiono kurs nauki pływania dla kobiet pod kierownictwem fachowych instruktorów. Ponieważ na kursie jest kilka wolnych miejsc, zwraca się uwagę na okazję skorzystania z bezpłatnego kursu, gdzie można nauczyć się pływania wszystkimi stylami oraz nabrać sił w wodzie i w słońcu.

Pomnik Moniuszki stanie w Toruniu. Swego czasu zniknął w niewytłumaczony sposób z parku miejskiego w Toruniu pomnik Moniuszki, co spowodowało dużo wyrzutów ze strony prasy pod adresem magistratu. Obecnie dowiadujemy się, iż pomnik ten usunięty został celem poczynienia pewnych zmian rzeźbiarskich i przeniesienia go w inne miejsce, a mianowicie na plac przed Cegielnią, na którym stał zburzony obecnie pomnik Bismarcka. Pomnik Moniuszki wy-

konany zostanie obecnie w kształcie niskiego obeliska z popiersiem Moniuszki na szczycie. Plac, na którym stanie pomnik, ozdobiony będzie kwieciami, po rogach zaś umieszczone będą znicze. Odsłonięcie pomnika, którego plany już zostały wygotowane i przesłane do zatwierdzenia, nastąpi przypuszczalnie na wiosnę roku przyszłego.

Promocja podchorążych na podporuczników. W sobotę 15 bm. w Szkole Podchorążych Artylerji w Toruniu odbędzie się tradycyjna uroczystość promocji absolwentów Szkoły Podchor. Artylerji. O godz. 9 odbędzie się uroczysta msza św., poczem nastąpi odczytanie dekretu nominacyjnego p. Prezydenta Rzplitej. Po defiladzie nastąpi odsłonięcie tablicy z nazwiskami podchorążych, którzy ukończyli szkołę z 1 lokatą. Po wręczeniu odznaki pamiątkowej szkoły nastąpi przypięcie szabli prymusowi szkoły, ofiarowanej przez p. Prezydenta Rzplitej. Komendant Szkoły Podchorążych Artylerji jest obecnie pułkownik Gnoiński.

Omali nie utonął. 11-letni chłopak udał się do Wisły, gdzie zaczął kąpać się w towarzystwie swej siostry. W pewnej chwili chłopiec oddalił się na głęboką wodę i zaczął tonąć. Na ratunek tonącemu pospieszył będący na plaży z żoną Stanisław Lendzion, któremu z trudem udało się wydobyc chłopca na brzeg. Chłopiec był już nieprzytomny, jednakże zastosowanie sztucznego oddychania pozwoliło odzyskać mu przytomność. Należy zaznaczyć, iż wypadek ten miał miejsce na Wiśle pomiędzy portem zimowym a Kępą Wiesege, gdzie władze bezpieczeństwa nie wytyczyły miejsc, przeznaczonych dla kąpielących się.

W tramwajach miejskich znaleziono następujące przedmioty: 30 sztuk parasoli damskich, 2 pary rękawiczek męskich, 3 pary rękawiczek damskich, 10 lasek, 1 tekę, 1 paczkę z tytoniem i gilzami, 3 pary skarpetek i kapelusz damski (w jednej paczce) i jedną rolę tapety. Wyżej wymienione przedmioty odebrać można w biurze ruchu elektrowni, ul. Sienkiewicza 26 w godzinach od 8-15.

Z Grudziądza.

Nocny dyżur aptek. Do 8 bm. nocny dyżur pełni apteka „Pod Orłem” ul. 3 Maja i apteka „Pod Gryfem”, ul. Lipowa.

Program kin: Apollo - „Podwójne życie”. Gryf - „Ciebie tylko kochałem”. Orzeł - „Na strunach myśliwych”.

Wielki festyn parafjalny urządza tutejsza parafia w niedzielę 9 sierpnia w ogrodzie „Pod Złotym Lwem” na rzecz budowy nowego sierocińca. Zapraszamy uprzejmie Szan. Obywatelstwo grudziądzkie na tę imprezę. Ufamy, że społeczeństwo, które dotychczas dało tyle dowodów swej szlachetnej ofiarności, poprze i tym razem wysiłki komitetu, który dokłada wszelkich starań, by impreza wypadła jak najokazalej ku zadowoleniu wszystkich.

Ciekawy wykład dla ogrodników. W niedzielę 9 bm. o godz. 11 odbędzie się w lokalu Tow. Upiększenia Miasta na Górze Zamkowej zebranie ogrodnicze. Wykład na temat „Istota mendelizmu i jego znaczenie dla hodowania roślin drogą krzyżowania” wygłosi p. prof. Egon Tkaczyk. Wszystkich ogrodników i pomocników z Grudziądza i powiatu na to zebranie zapraszamy. Członkowie miejscowych Tow. Ogródek Działkowych są mile widziani. (—) S. Wodwad, przewodniczący.

Chciała się utopić, bo jej życie obmierzło. Na spacer nad Wisłą wybrała się jedna z wesołych cór Koryntu 22-letnia Aleksandra Malikowska, zam. przy ul. Nadgórnej 13 w towarzystwie swego „przyjaciela” i w pewnym momencie rzuciła się do Wisły. Oboje byli bardzo dobrze podchmieleni. Denatka zaczęła tonąć, lecz na ratunek pospieszyli jej w pobliżu będący Macholski Jan i Wrzeszczak Ignacy, którzy niedoświadczoną samobójczynię wyratowali. Policja przybyła momentalnie na miejsce i denatkę w stanie bezprzytomnym odstawiła do szpitala miejskiego. Tę samobójstwa ma być niechęć do życia.

Kradzieże: Witold Kozłowski, zam. przy ul. Tusz. Grobli zgłosił kradzież zegarka z łańcuszkiem wartości 60 zł, Maciejewski Piotr, zam. w Łasinie zgłosił kradzież teki skórzanej z wozu z zawartością 70 zł gotówki podczas postoju na ul. Chełmińskiej. Kuttner Edward, zam. przy ul. ul. Chełmińskiej 54, zgłosił kradzież nowej białej wartości 120 zł z jego składu przy pomocy otworzenia górniego okna.

Wyratowanie tonącego. Tottleben Walerjan, zam. przy ul. Narutowicza, zgłosił, że wyratował tonącego chłopca Smolińskiego, lat 10, który tonął podczas kąpieli w Wiśle w pobliżu Strzeżenin.

Utopił się. Drozdowski Bolesław, lat 17, zamieszkały przy ul. Chełmińskiej 81, kąpiąc się w Wiśle w okolicy cegielni Szulca, utonął.

„Dożynki” w ogrodzie Teatru Miejskiego. W niedzielę 9 bm. o godz. 20,30 odbędzie się z okazji policyjnych zawodów sportowych zabawa w ogrodzie Teatru Miejskiego. Jak się dowia-

dujemy, komitet wykonawczy zaprosił na zabawę Tow. śpiewu „Moniuszko”, które wyprowadzi przy świetle reflektorów „Dożynki”. Poprzednie wywołały wśród publiczności wielkie zainteresowanie, a wykonawcy uzyskali wielki aplauz. Widać, że „Moniuszko” przez swoje dożynki zyskuje coraz większą popularność. Zainteresowanie „Dożynkami” jest ogólne, to też ogród Teatru Miejskiego wypełni się niewątpliwie po brzegi.

Wycieczka autobusowa. Korzystając z pięknej pogody, urządza Tow. Krajowcnawcze w niedzielę 9 bm. wycieczkę autobusową do Chełma. Zbiórka o godz. 1 na Pl. 23 Stycznia. Opłata 3,30 zł za przejazd w obie strony, dla członków P. T. K. 3 zł. Wycieczkę prowadzi ks. dr. Łęga. Zgłoszenia 8 sierpnia w muzeum.

Zniżki kolejowe. Ministerstwo komunikacji przyznało wszystkim członkom Tow. Krajowcnawczego 25% zniżki kolejowej. Legitymacje, upoważniające do niższych przejazdów, wydaje zarząd P. T. K. w każdy piątek o 19 w muzeum, Lipowa 28.

Mieszkańcy miasta oburzają się na zadymienie ulic Grobłowej, Ogrodowej i Wybickiego. Przy Rybim Rynku pod nr. 1 znajduje się warszawska parowa piekarnia. Wstrętny dym, szkodziący na zdrowiu, ciągnie z komina gęstymi chmurami codziennie i to od godz. 20-23 w nocy. Gęsty dym szkodzi wszystkim przechodniom, lokatorom, wł. domów, a zwłaszcza zdrowiu dzieci, tak, że wszyscy mieszkańcy tych trzech wymienionych ulic, a zwłaszcza mieszkańcy przy ul. Grobłowej od nr. 1-8, słusznie są oburzeni. Miarodajne czynniki winny się tą sprawą zająć i zlikwidować te nieprawdopodobne stosunki.

Wiadomości z Tczewa.

Srebrne gody. Uroczystość 25-cio lecia pożycia małżeńskiego obchodzili wraz ze swą małżonką p. Ziełiński, mistrz szwelski, zam. przy ul. Kościelnej 3. Jubilatowi zasłaliśmy na tej drodze serdeczne życzenia.

Tczew ma rekord słoneczny. W ostatnim zeszycie „Przyrody i Techniki” podano, iż najbardziej słoneczną okolicą Polski jest jakoby obszar starostwa tczewskiego. Według obliczeń słońce w powiecie tczewskim świeci w ciągu roku 1709 godzin, podczas gdy w okolicach Zakopanego tylko 1512 godzin. Kto nie wierzy, niechaj sprawdzi.

Do Tczewa zawitał Cyrk de Paris. Przybył do Tczewa Cyrk de Paris, który ostatnio bawił w Starogardzie. Pierwsze przedstawienie (głowe) odbyło się we wtorek o godz. 8,30 wiecz. Na wyróżnienie zasługują: godna podziwu tresura niedźwiedzi, niezrównany ekwilibrysta na rowerze i czwórka sympatycznych młodzieńców-

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 8 sierpnia 1931 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Cyrjaka, Larga i Smaragda.
Jutro: Rozesłanie Apostołów. Romana.
Wschód słońca: godz. 4,30.
Zachód słońca: godz. 19,40.

DYZURY APTEK:

Od poniedziałku dnia 3 bm. do niedziel 9 bm. (włącznie) dyżur pełnią:

1) Apteka Pod Aniołem, ul. Gdańska 65.
2) Apteka przy Placu Teatralnym, ulica Marszałka Focha.

Rozkład dyżurów lekarzy kolejowych w niedzielę i święta:

Dr. Mierziński, dn. 9. VIII. 31, ul. Dworcowa 7, tele. 22-47.

— Muzeum Miejskie przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10-16, w niedzielę i święta od 11-14.

— **Polskie Towarzystwo Krajoznawcze Touring Klub**, ulica Libelta nr. 5, tel. 2256, od godz. 9-19-iej wydaje zniżki kolejowe -- wszelkie informacje w sprawach turystycznych-wycieczkowych.

TEATR MIEJSKI.

Premjera „Manewrów jesiennych”.

Dziś ujrzemy poraz pierwszy światło rampy, mozołnie przygotowana premjera. Są to „Manewry jesienne”, operetka w 3 aktach Emmericha Kalmana, autora granej już u nas i wielkim sukcesem cieszącej się operetki „Księżniczka cyrkówka”, oraz szeregu równie sławnych dzieł muzycznych. Atrakcją dnia dzisiejszego jest debiut pięknej, młodej, dużej nadzieje artystycznej rokującej adeptki Melpomeny — Eugenji Ławowskiej.

W niedzielę 9 bm. arcydogodna komedia Marjuszka Maszyńskiego p. t. „Konic i poczatek”. Reżyserja dyr. Władysława Stomy.

Tanie poniedziałki w Teatrze.

Nim inni urządzią — teatr już ma czynny gotowy. Teatr dla wszystkich którzy chcą kształcić umysł i serca, słyszeć i poprawiać w sobie piękną mowę polską — dla tych wszystkich Teatr otwiera gościnne podwoje hasłem:

— **ceny miejsc o 50% niższe!**

A więc korzystajcie. W poniedziałek przepiękna „Kryśka Leśniczanka”.

Teatr rewji „Uśmiech Bydgoszczy” w ogrodzie Patzera rozbrzmiewał wczoraj niezwykłym nawet na ten przybytek śmiechu — humorem. Wystawiony wczoraj wodewil p. t. „Pan minister na inspekcji” w wykonaniu całego zespołu, przy występach gościnnym niezrównanej p. Lucyny Messal i doskonałego p. W. Rychtera wywalczył sobie prawo dłuższego żywota na scenie bydgoskiej. — Dziś i jutro odbędzie się też powtórzenie tego widowiska, a w niedzielę nawet dwa razy „Pan minister” będzie odbywał inspekcję w Bydgoszczy. — Bilety do nabycia w przedsprzedaży w księgarni N. Gieryna.

Na marginesie.

Otrzymujemy, co prawda rzadko, skargi od naszych Czytelników, że ten albo ów inserat w „Dzienniku” był nieuczciwy, obliczony na wyzyskanie klienta, że Czytelnik nasz poniósł z tego powodu szkodę itd.

Skargi te, o ile je ktoś kieruje pod na-

Telefon 2212 **Grey** Gdańska 23
poleca swoje
wyśmienite lody i napoje orzeźwiający
12549) *do kawy i na wycieczki*
smaczne ciastka.

szym adresem, są nieuzasadnione i bezcelowe. Administracja nasza nie może kontrolować inserujących, w jakim celu dają inserat, i czy podane w inseracie okoliczności odpowiadają prawdzie.

Jeżeli ktoś inseruje, że ma 30 morgowe gospodarstwo na sprzedaż, to administracja nie może postać geometry, aby dokonać pomiaru gospodarstwa. Ogłasza ktoś, że ma dobermana na sprzedaż, to nie jest rzeczą administracji badać rasę oferowanego psa, nie leży w naszej kompetencji sprawdzać kolor jej włosów. Słowem wydawnictwo za inseraty nie odpowiada. Kto transakcje swe opiera na inseracie, ten musi sam stać na straży swego interesu. Jest to dla nas sprawa zasadnicza i kupiecka równocześnie. Zasadnicza, bo przeciwstawiamy się rozwielenianiu się u nas zydostwa. A kupiecka, bo chcemy naszych Czytelników ostrzec przed szkodą, jaką mogliby ponieść ufając żydowskim, zazwyczaj nieuczciwym ogłoszeniom.

Są jednak inseraty, jakich nie przyjmujemy. Albo jeśli blondynka chce wyjść zamaż, to jemy bez względu na ich pochodzenie, o ile administracja spostrzeże, że ów inserat ma jedynie na celu nabieranie ludzi głupich lub bezgranicznie naiwnych.

Oto kilka przykładów.

W wielkiej części czasopism spotykaliśmy się w ostatnim czasie z następującym ogłoszeniem:

„Jasnowidząca, posiadająca zdolność komunikowania się ze światem zmarłych, udziela także i listownie wszelkich porad i wskazań życiowych. Listy pod „Jasnowidząca” Generalna Ekspedycja Ogłoszeń, Warszawa”.

Jasnowidząca, która ma styczność z nieboszczykami i za hojną zapłatę załatwia prawdopodobnie z nimi korespondencję lub inny sposób pośredniczy, może być tylko oszustką, która wyłudza pieniądze od łatwowiernych. Inserat ten jest wzorowany na licznych tego rodzaju inseratach w pismach angielskich, gdzie wiara w spirytyzm, a więc i w obcowanie z duchami, jest bardzo rozpowszechniona.

Kościół katolicki wierzy wprawdzie w zmarłych obcowanie, ale nie za pośrednictwem jasnowidzącej i za opłatą 10 zł od listu czy innego hokus-pokus.

Albo i takie ogłoszenie, bardzo w ostatnim czasie rozpowszechnione:

„Głuchota uleczalna. Wynalazek Eufonia zademonstrowany specjalistom. Usuwana przytępiony słuch, szum, cieknięcie uszu. Liczne podziękowania. Żądajcie bezpłatnej pouczającej broszury. Adres: Eufonia, itd.”

Kto w to uwierzy, ten za 20 zł otrzyma najzupełniej bezwartościowy aparat, który żadnych chorób nie leczy, oprócz może suchot kieszonkowych swego wynalazcy. Ponieważ zaś ucho ludzkie jest bardzo delikatnym instrumentem, więc Związek Lekarzy wydał nawet komunikat, aby wystrzeżać się prywatnego leczenia słuchu, które może tylko szkodę przynieść.

Podobnie oszukańcami inseratami zastępuje Polskę Gdańsk. A więc są do nabycia różne wirisany i inne regeneratory, leczące niemoc męską. Naturalnie to wszystko psu na buty. Są pikriwiny przywracające siwym włosom ich pierwotny kolor. Równie dobrze tego cudu można próbować psiem sadiem. Są także „pastyłki odmładzające”, od których można co najwyżej dostać zapalenia nerek. Ostatnio ogłasza się jakiś bank gdański, który udziela bezprocentowych pożyczek (!) na budowę domów. Jeszcze żaden klient przy pomocy tego banku domu nie wybudował, natomiast bank przy pomocy swych głupich klientów mógł już postawić sobie niezgorszy pałac.

Najszkodliwymi są inseraty, obiecujące młodym dziewczętom karierę filmową lub dostanie posady za granicą. Na szczęście inseratami takimi interesuje się obecnie policja i prokuratura. Niezgorszym lepiem na głupich było też ofiarowywanie posad, ale za złożeniem kaucji. Aż musiało w ten szwindel i w liczne połączone z tem nadużycia wdać się Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, zabraniając surowo składania kaucji w gotówce do rąk pracodawcy. Ten sposób wyłudzenia pieniędzy został odnośnym oszustom mocno utrudniony.

Bydgoszcz na wiosłarskich mistrzostwach Europy w Paryżu.

(z) Bydgoskie Towarzystwo Wioślarskie należy do tych nielicznych klubów, które reprezentowały wioslarstwo polskie na arenie międzynarodowej i broniły zagranicą skutecznie barwy naszej Rzeczypospolitej.

Sięgając po sukcesy międzynarodowe, było niustannym dążeniem B. T. W.! Ten, kto zna naprawdę wielkie ambicje wiosłarzy bydgoskich, wie, że poczyniono wszystko, aby B. T. W. w walce międzynarodowej odegrać mogło jak najlepszą rolę. Z hardo podniesionym czołem stanęli nasi wioslarze bydgoscy, jako przedstawiciele młodego polskiego wioslarstwa obok rekordzistów o wszechświatowej sławie, aby walczyć z wyżej sił i zaparcie się siebie o palmę zwycięstwa, a w razie przegranej, napełnić skarbonkę wiedzy sportowej doświadczeniem i wiarą w późniejsze zwycięstwa.

To też decyzją Polskiego Związku Towarzystw Wioślarskich o wysłaniu osady bydgoskiej i to w dodatku ósemki na tegoroczne wiosłarskie mistrzostwa Europy w Paryżu, przyjęły zarówno liczne sfery sportowe, jak i społeczeństwo bydgoskie z największym zadowoleniem. Pewne trudności sprawiła kwestja finansowania ekspedycji, którą musiało całkowicie przejąć na siebie BTW. Dzięki jednak materialnej pomocy ze strony członków i przyrzeczonych zapomóg, zdolano wnet trudności te przewyciężyć i nasi wioslarze po odbyciu ostatnich treningów na Brdzie wyjechali dzisiaj w sobotę rano do Paryża, zegnani serdecznie przez wielu członków B. T. W. i licznych sympatyków wioslarstwa, którzy przybyli na dworzec.

Ekspedycja bydgoska, która przyłączy się w Poznaniu do ekspedycji wrocławskiej i poznańskiej, kieruje wiceprezes B. T. W. p. dyr. Witold Czaykowski, oprócz niego wyjeżdża również naczelnik przystani p. Stefan Jabłoniowski i trener p. Franciszek Brzeziński. Skład osady ósemki stanowią pp.: J. Braun, L. Birkholz, Z. Dziadosz, T. Szrajda, L. Zieliński, E. Ciesielski, M. Ciechanowski, W. Trojanowski, pod sterem H. Gęgielskiego.

Jesteśmy przekonani, że tak jak w



HERBERT BEITSCH, członek bydgoskiego sportu motocyklowego.

Z bolączek przedmieść Czyżkówka i Jacheic.

Tow. Obywateli i Miłośników Czyżkówka, odbyło swe walne zebranie, któremu przewodniczył prezes p. Bronz, przy bardzo licznych udziałach członków. Tow. wysunęło stanowcze domaganie się od władz miejskich, by usunęły nieprzyjemne i trujące wyzwywy, pochodzące z rowu granicznego p. Słaboszewskiego i Jezierskiego. Jeżeli władze odnośnie nie poczynią starań o usunięcie wyżej wspomnianych brudów, to Tow. Obywateli odniesie się do wojewódzkiej komisji sanitarnej w Poznaniu.

Sprawa oświetlenia elektrycznego jest najważniejszą i konieczną potrzebą dla rozwoju Czyżkówka. Prezes p. Bronz wyjaśnił, iż sprawa oświetlenia z powodu ciężkiego kryzysu gospodarczego, jest bardzo trudna, natomiast na posiedzeniu rady miejskiej w czerwcu br. uchwalono, by Magistrat odniósł się do pewnych firm zagranicznych, aby uzyskać 3-letni kredyt i tym sposobem dać możliwość założenia światła elektrycznego na przedmieściach. Po otrzymaniu korzystnej odpowiedzi z jednej z firm, sprawa ma być rozpatrzona na sierpniowym posiedzeniu rady miejskiej i zaraz mają być podjęte prace zelektryfikowania przedmieść.

Od dłuższego czasu obydwa przedmieścia Czyżkówko i Jacheice pozbawione są połączenia bezpośredniego, które stanowiło przejście

Szwajcarii w r. 1926, w Amsterdamie podczas Olimpiady w roku 1928 i w Bydgoszczy w r. 1929 podczas mistrzostw Europy, wyniki naszych wiosłarzy pomimo bardzo poważnej konkurencji zagranicznej, będą



Osada Bydgoskiego Towarzystwa Wioślarskiego, która bronić będzie barwy Rzeczypospolitej w biegu ósemek podczas wiosłarskich mistrzostw Europy w Paryżu.

Wstępujcie do S. M. P.

Przed manifestacyjnym zlotem okręgowym w dniu 9-go sierpnia 1931 r.

Do poważnych i silnych organizacyj, które na gruncie naszym mają już ustaloną opinię, należy młodzież katolicka, popularnie zwana S. M. P. Po opuszczeniu murów szkolnych chłopiec innemi oczyma patrzy na świat, życie i swoją pracę. Pragnie mieć stałych przyjaciół i rówieśników i rozrywkę. Ten postulat wypełniają ściśle S. M. P., mające za zadanie wychować człowieka w kierunku społecznego, estetycznego, intelektualnego i fizycznego rozwoju.

Oddzielne działy pracy stanowią praca ręczna, wycieczki w celach krajoznawczych oraz organizacja wypraw letnich: obozy wakacyjne z nagięciem sportowca do przyrody, pokazanie jej czaru i jej wzmacniającego wpływu.

Ustrój grup jest samorządowy, pod kontrolującą opieką patronów.

Zapisuje się przeto chłopiec do S. M. P., gdzie jest roślinką w bujnym ogrodzie organizacji, którą pielęgnuje i urabia przodownik. Regulamin nie uznaje selekcji. Spotkać więc można członków z godłem S. M. P. z wszystkich stanów, warstw i zawodów, od chłopców do popyłek, a na młodszym nauczycielu skończywszy. (W Poznaniu i Bydgoszczy współpracują nawet wydatnie akademicy).

Członek z miasta, którego nie porwie i nie przygwoździ tętniące życie molocho, znajdzie w stowarzyszeniu dobre otoczenie. Ten sam członek, gdy wytrwa przy sztandarze i wpoi w

pomyślne, na cześć B. T. W. i miasto Bydgoszcz, które tak chlubnie zapisały się swoją wspaniałą organizacją w dziejach wioslarstwa europejskiego, dalsze zyskają znaczenie.

O przebiegu regat europejskich w Paryżu, otrzymywać będziemy korespondencję od specjalnego sprawozdawcy „Dziennika Bydgoskiego“, z którą się niezwłocznie po nadejściu z naszymi Czytelnikami podzielimy.

Na rzecz bezrobotnych pracowników umysłowych

odbędzie się w niedzielę, dnia 9. bm. w pięknym ogrodzie Resursy Kupieckiej wielki koncert wojskowy z udziałem miejscowych chórów śpiewających. Moc niespodzianek, loteria fantowa (do wygrania harmonjum), poczta japońska, strzelanie do tarczy, kulanie o cenne nagrody, bengalskie ognie. O godz. 9 wieczorem zabawa taneczna w sali Resursy Kupieckiej. Później koncertu o godz. 3 po poł. Wstęp do ogrodu 50 groszy, na zabawę 1 zł. Ze względu na wzniosły cel, powinno obywatelstwo poprzeć powyższą imprezę.

— **Wspianiały dar.** Z okazji raidu motocyklowego „Dziennika Bydgoskiego“ i poznańskiego „Nowego Kurjera“ ofiarowała znana na gruncie bydgoskim firma Butowski i Ska. ozdobny puchar.

— **Ostre strzelanie.** Dnia 10 i 12 bm. przeprowadzić będzie 61 p. p. Wlkp. ostre strzelanie na strzelniczy bojowej 15 dyw. piech. Wlkp. w Jachcicach. Wszelkie drogi w tym kierunku strzeżone będą przez posterunki własne.

— **Ostatni tydzień wielkiej sprzedaży sezonowej w Be - De - Te.** Niezwykle niskie ceny za wszelkiego rodzaju towary z okazji tradycyjnej sprzedaży sezonowej, umieszczone w ogłoszeniu, zwabiły dużo kupujących do Bydgoskiego Domu Towarowego. Zniżka ta na poszczególne towary dochodzi do 50 proc. Sprzedaż sezonowa trwać będzie tylko do 15 sierpnia, tak, że radzimy każdemu jak najwcześniej skutecznie zakupy towarów dobrych i tanich w Be-De-Ta. Sprzedaż ta okazyjna, jak nas zapewnia dyrekcja, nie zostanie przedłużona: ostatni więc tydzień sprzedaży sezonowej.

Z klubu kręglarskiego „Dobry rzut“.

Na dwutorowej kręgielni w Resursie Kupieckiej odbyło się kulanie długodystansowe (po 300 rzutów) klubu „Dobry Rzut“ o nagrody ufundowane przez klub. Po zaciętej walce pierwszą nagrodę za ilość punktów i za osiągnięty czas zdobył p. Zygmunt Ciupek, właściciel „Bristolu“ i „Teatralki“.

Wynik kulania jest następujący:

1. nagroda p. Ciupek pkt. 1798 czas 60 m.,
2. nagroda p. Jaros St. pkt. 1780 czas 75,30 m.,
3. nagroda p. Kłerek W. pkt. 1729 czas 84,40 m.,
4. nagroda p. Kujawski K. pkt. 1712 czas 84,40 m.,
5. nagroda p. Balcer Jan pkt. 1693 czas 81,30 m.,
6. nagroda p. Skonieczny W. pkt. 1667 czas 77,10 m. Pan Jankowski uzyskał pkt. 1664 czas 104,15 m., p. Sentskowski Jan pkt. 1534 czas 83,50 m., p. Walter pkt. 1473 czas 73 m.

Po rozdaniu nagród przemawiali pp. zasłużony prezes Kazimierz Kujawski, Ciupek, Wincenty Kujawski, Jankowski, Skonieczny i Fischer z „Kręglorzutu“.

Następnie odbyła się przy dźwiękach orkiestry zabawa, która trwała w serdecznym nastroju do późnej nocy.

siebie hasła, z których naczelnym hasłem jest: „Bądź zawsze gotowym!“, stanie się dobrze ułożonym i uświadomionym obywatelem. O jego działalności w kwiecie wieku nie potrzebuje się lekka państwo.

Dowodem tego jest generacja, która wychowana pod zaborem, przerobiła się w niepodległej Ojczyźnie właśnie w miłych lokalach S. M. P. i dziś już płynie z falą życia. Albowiem S. M. P. to nie blihtr, iluzja, a najbliższy zlot to nie będą próżne dźwięki — to wysoki lot ideałów młodzieńcych, nieustanna praca nad sobą i dla Polski.



U golibrody.

— Pani redaktorze, ja bardzo długo miszlał o gospodarczym kryzysu, o szparowaniu i o redukcji, i ja mam już gotowego planu na budżetowy równowagi.

Pan sze zdumieje na mojego prosty sposób!

Najpierw zlikwidować Sejmu i Senatu. Ja jestem z całym szacunkiem dla nasze suwereny, ale poco nam tego wydatku? Taki poseł miszlił parę tygodni, a ja cały rok. Czy to można sze nazywać ekonomij społecznej? Ja panu powiem gorszy historii. Są nawet tacy poslowie, co oni wcale nigdy nie miszla. Oni sze kontentują, jak za nich miszli pan Marszałek z panem Prystor i z panem Sławek. Czy my poczebujemy takiego Sejmu z małym głowem, a z wielkim brzuchem? Dziś my niemożemy sobie jeszcze pozwolić na takiego zbytku.

A co pan miszli o naszym gabinecie? Jedna głowa do miszlenia, a piętnaście żołądków do nakarmienia. Dobry interes, co? Czemu wszystkie teki nie włożyć na jeden głowy? Naturalnie ty głowy jest pan Marszałek. On sam uszedł w fotelu i powi: otwieram posiedzenie Rady Ministrów! Zgo-

dy na wszystko? Zgody! Zgody! i zapada jednomyslnie uchwała. Pan Wieniawa wydaje komunikatu do prasy, a „Daily News“ przynosi artykuł, że Polska jest najprawdopodobniej państwo na szwiecie, w którego gabinetowym tonu nima miejsce na partyjny różnicy. I taki wzorowy gabinet bedzi nas kosztował jeden piętasty od normalnego gabinetu z całym tuzinem pułkowników.

Jak pan mówi, że to byłoby dyktatury? Pan jest w błędu, panie redaktorze, Dyktatury to jest jeden rozkaz, jeden woli i jednego systemu. A panu Marszałek konstellacje niebieski dziś dałyby taki rady i jutro inny rady. Byłby zmiany i urozmaicenie.

Tak samo naco nam piętaszczę wojewody. Niech bedzi jeden, a dobry. Pan już wi, kogo ja mam na miszli, co? On by wtedy powiedział do wszystkie obywatele: wiecie, kto ja jestem! I on by usłyszał zgodnego chóru: wiemy! wiemy! Jemu by nawet ze zagranicy odpowiedzieli: Oui, monsieur, my już tobie znamy!

Cheć pan wiedzieć dalsze uszparowanie w budżetu? Ja mam bardzo prostego sposobu. Powiedziałbym wszystkim sanatorom: idźcie na żelony trawy! Pan ma wyobrażenie, jakie by to było budżetowe kompresje? Sto tysięcy ludzi odpadłoby od rządowe koroty. Naturalnie robiliby harmidru i lamentu, ale pan Marszałek mógłby im powiedzieć to, co on zawsze mówi, choć un wi, że jemu nikt nie usłucha.

A jeszcze co — chce pan wiedzieć? Zaprastać subwencji dla sanatorskie bibuły. Naco rządowi tyle bekarty? Czy to ładnie w każdym miasto czyniąc sobie fałszywego potomku? Lepi kłamać na jeden bibuły jak na oszem. Skoncentrowany blagi jest zawsze skuteczniejszy od rozpuszczonej z wodem. Pan to wi najlepší, bo pan jest z dżennikarskiego fachu. Niech pan sam powi, ile pan już artykuły napisał z tym jednym miszlem: papier jest czerpliwy i czytelnik także

Pierwszy dźwiękowy Kino-Teatr **NOWOŚCI**
ul. Mostowa nr. 5. — Telefon nr. 388.
Pocz. o g. 7.10 19.10, w niedz. od 3.20 i 5.10.
NAJPOTĘŻNIEJSZA PREMIERA!
Polska mowa! Polski śpiew!

Najwspanialsze arcydzieło
polskie śpiewno-dźwię-
kowa mówione reżys.
R. Ordyńskiego p. t.

„Głos serca”

Potężny dramat współczesny na-
tle tragicznych przeżyć emigrant-
ów polskich, według noweli
Timothy Shea. Dzieło pięknej
kobiety, która dla dobra dziecka
poświęciła sławę i miłość.

W rolach głównych czarująca gwiazda polska
Janina Romanówna, niezrównany amant
Aleksander Zabczyński, **Tadeusz Olasz**
Zofia Grabowska, **Wiktor Błagański**,
Stefek Rogulski i **Wiesław Gawlikowski**.

Koncertowa gra! Szalone na-
pęcie od pierwszej do ostatniej
chwili! Film zaciekawia, zach-
wyca i porwał.
Ponadto najnowszy dodatek.
Całość 14 aktów.

NASZ APEL...

(Z okazji złotu Stow. Młodzieży Polskiej
w Bydgoszczy.)

Z radością, która twarz wysłonecznia i ducha,
Wpatrzeni w lśniący symbol wytkniętego celu,
Pełni zapału, co nam z serc płomieniem bucha
Idziem, przed Tobą Polsko stanąć, do apelu —
Orły Twych gniazd!

A loty swe, kierując w nowe czynów życie,
Pragniemy Twej wolności sztandar wnieść w zachwycie
Do złotych gwiazd!

Kto zna młodego ducha wytrwałosc i męstwo,
Jego śmiałe porwy, wiarę w każdym czynie —
Ten wierzy z nami, pełen ufności w zwycięstwo —
Wierzy, że zapał młodych bez echa nie minie!

Ojczyzno! skrzydła nam do orlich dałaś lotów
I krzepkość, co rumieńcem płoni młode lica —
Ślubujemy! — Głos niesie się, jak błyskawica!
Ślubujemy! — „Za Boga i za Polski chwatać!”...

A z tysiąca piersi, tysiąc bije grzmotów
I jedno hasło pada, jak czyn okazałe:

„Gotów!”

Bronisław Gertf.

— Pan Allons Znaniecki, obrońca prywatny,
otworzył przy ul. Król. Jadwigi 27 parter (tuż
przy ul. Dworcowej) swoją kancelarię. Reda-
guje do władz wnioski, prosby, zażalenia, udzie-
la porad prawnych, ściąga należności, wykonuje
przepisywanie na maszynie, tłumaczenia i uczy
stenoigrafii oraz pisanie na maszynie. Zlecenia
wykonuje fachowo, szybko i tanio. Szczegóły w
ogłoszeniach.

— Los biednej służby domowej. Ogromne
oszczędności, przeprowadzane w każdym
gospodarstwie domowym odbijają się w
pierwszym rzędzie na zatrudnieniu służby.
Dziewczęta te, które przybyły po większej
części z prowincji, ze wsi, postraciły wszelki
kontakt ze swoimi domostwami i pozba-
wione pracy w większych miastach, stoją
wobec oblicza śmierci głodowej, względnie
stacają się na dno społeczne. Redukcja
służby domowej najbardziej dotyczy sfer
urzędniczych, pozatem pracowników umy-
słowych pozbawionych zarobków, następ-
nie zaś sfer rzemieślniczych. Według obli-
czeń opieki społecznej, conajmniej **20 tysię-
cy dziewcząt pozostają bez pracy** w samej
tylko Warszawie. Pomysł pewnych kół, aby
osobno opodatkować w **Bydgoszczy** te domy,
które utrzymują służbę, uważać trzeba za
niefortunny. Czy mało biednych dziewcząt
chodzi po ulicy?

— Dokąd wybrać się w niedzielę? Na
wycieczkę, którą organizuje Katolickie To-
warzystwo Robotników Polskich parafji
Najsw. Serca Jezusowego do ogrodu p. Trze-
biatowskiemu w Jachcicach dolnych (stary
młyn). Wycieczka rusza o godz. 2-giej z
Placu Piastowskiego przy dźwiękach dobo-
rowej orkiestry. Na miejscu wiele niespod-
dzianek dla starszych i dzieci. Dzieci, które
posiadają lampjony, zechcą je zabrać na
wycieczkę. Życzących towarzystwu para-
tjan serdecznie zaprasza Zarząd.

— Bacznosc, miłośnicy zapasów. Chcecie
zobaczyć prawdziwe walki zapasnicze, przyjdźcie
w niedzielę, 9. bm. do ogrodu Strzelnicy, gdzie
odbęda się zawody o mistrzostwo Pomorza.
Udział swój zgłosiło około 200 zawodników z
Gęstwińskim, zwycięzcą na zawodach między-
państwowych Polska — Czechosłowacja, Zagó-
rzyckim, mistrzem Polski wagi lekkiej, Weso-
łowskim, młodym Wyczyńskim i Zielińskim na
czele. Początek przedbojów o godz. 10.30. Wal-
ki finałowe o godz. 16.30. W razie niepogody
odbęda się zawody w sali. Po zawodach bal.

— Prośba bezrobotnej rodziny. Małeń-
stwo z dzieckiem prosi panów właścicieli
domów o jakikolwiek bądź pokój, ponie-
waż jest bez dachu nad głową. Zna jak i
mąż zajmują się chorą, dzieckiem lub in-
nymi pracami wzmian za czynsz. Oferty
prosimy skierować do Komitetu Bezrobot-
nych Pracowników Umysłowych, ul. Jagiel-
ońska, róg Bernardyńskiej.

— Towarzystwa Powstańców i Wajaków ob-
wodowo (okręgu) bydgoskiego, które zechcą brać
udział w wycieczce samochodami ciężarowymi
do Torunia z okazji uroczystości 10-cio lecia,
jakie obchodzi Towarzystwo Powstańców i Wo-
jaków „Straż” Toruń, zgłaszają swój udział do
dnia 12 bm. w sekretarjacie obwodu (okręgu),
Plac Wolności 5 (2). Cena przejazdu w obie
strony około 3 zł. Bezpłatny obiad na miejscu.
Wyjazd w sobotę, dnia 15 bm. punktualnie o
godz. 5.30 rano. Zbiórka: ul. Jagiellońska przy
główniej poczcie. Do licznego udziału wraz z
pocztami sztandarowymi wzywa M. Kałamaja,
komendant obwodu.

Z nadzwyczajnego walnego zebrania Powstańców Wielkopolskich z roku 1918-1919.

Dnia 4 sierpnia odbyło się nadzwyc-
zajne walne zebranie grupy Powstań-
ców Wielkopolskich z roku 1918/19,
spowodowane **ustąpieniem zarządu.**
Zjawilo się 138 członków.

Na marszałka zebrania powołano se-
kretarza okręgu p. Zysnarskiego, do
pióra p. Mazura, jako asesora: adwo-
kata dr. Brzeskiego, Racyńskiego, rad-
cę Sentkowskiego, Krostkowskiego i
Dyzfelda.

Nad sprawozdaniami zarządu wyto-
niła się rzeczowa dyskusja, po której
uchwalono zarządowi absolutorjum. Po
10 minutowej przerwie wybrano **nowy
zarząd**, w którego skład weszli major
rezerywy **mec. dr. Brzeski — prezes,**
Czesław Kosecki — zast. prezesa, Ko-
łyński — sekretarz, Racyński — zast.
sekretarza, Mazur — skarbnik, K. Ry-

bicki — komendant, Dyzfeld — zast.
komendanta, M. Łoszniew — bibliote-
karz.

Komisję rewizyjną tworzą: pp. radca
Sentkowski, Krostkowski i por. rez.
Turkowski.

Poczet sztandarowy: Nowak Andrzej,
Kazmierczak i Tobolski; zastępcy pp.
Kosz i Marcinkowski.

Sąd koleżeński: podprokurator Ma-
jewski, Moraczewski Teofil, Nowakow-
ski, Tomaszewski i Bejtka, jako za-
stępca pp. Mazan i Niedzielski.

Zjazd delegatów odbędzie się 15 bm.
w Poznaniu. Delegatami grupy byd-
goskiej wybrano pp.: dr. Brzeskiego,
Koseckiego, Moraczewskiego, Racyń-
skiego, Dyzfelda, Bejtke, Wojewódz-
kiego, Bema, Karolczaka i Majewskie-
go, jako zastępców pp.: Karona i Nowa-
kowskiego.

Uprzejmy towarzysz okazał się złodziejem.

Z 6 na 7 bm. około godziny 1 w nocy w
powrocie do domu, przechodził Czarną Drogą
p. Franciszek P., zamieszkały przy ul. Senator-
skiej 23, na Bielawkach. Noc była ciemna, tak,
że na kilka kroków nie można było rozróżnić
okiem przmiotów, wokół przerażająca cisza,
co sprawiło, że p. P. czuł się jakoś nie swojo.
Niemile to wrażenie wzmożło się znacznie, gdy
posłyszał za sobą odgłos kroków, zbliżającego
się doń człowieka.

Może to złodziej — pomyślał — a może
bandyta, którzy teraz wyrastają, jak grzyby po
deszczu i przejął go strach. Wyprostował się
jednak i czekał na nadziejścia osobnika, gotów
bronie się do upadłego w razie, gdyby zaszła tego
potrzeba.

Doznał jednak miłego rozczarowania, gdy
osobnik, zbliżywszy się doń, uchylił grzecznie
kapelusza a i wyraził w uprzejmy bardzo sposób
zadowolenie, że spotyka taką żywą istotę w tem
nieprzyjemnym pustkowi, idącą w tę samą
stronę, co i on, bo razem będzie im weselej.

Nieznajomy przedstawił się jako Lewandow-
ski i był tak sympatycznie ugrzeczny, że
pan P., nie miał już żadnych podejrzeń, co do
złych zamiarów nieznajomego.

Szli więc razem, rozmawiając wesoło, tak,
że p. P. ani spostrzegł, kiedy się znaleźli na
ulicy Zygmunta Augusta. Tutaj nieznajomy za-
proponował uprzejmie p. P., czyby nie zechciał
zrobić mu tej przyjemności i udać się z nim
na szlanceczkę piwa. Ale ponieważ p. P. od-
mówił, spiesząc się do domu, przeto osobnik
uściskał serdecznie rękę towarzysza i oddalił
się, gdyż droga wypadała mu w inną stronę.

Pan P. szczerze ubawiony wesołom towarzy-
stwem nieznajomego, pożegnawszy się z nim,
w jak najlepszym humorze, szedł do domu.

Przechodząc koło dworca, sięgnął po zegar-

rek, aby sprawdzić godzinę i... stanął, jak wryty
w ziemię, zegarka bowiem w kieszeni nie było.

Nie miał najmniejszej wątpliwości, że zegar-
rek ściągnął mu jego uprzejmy towarzysz, ale
szukaj teraz wiatru w polu. Co miał robić?...
Udał się ze skargą do policji, przyrzekając so-
bie, że drugi raz, żaden „uprzejmy” złodziej nie
weźmie go już na kawał.

Policja czyni poszukiwania za rzekomym Le-
wandowskim, celem bliższego zaznajomienia się
z tak „sympatyczną” osobą.

— Lawiński w Bydgoszczy. W niedzielę,
9 sierpnia przyjeżdżają do miasta naszego
na gościnne występy niezrównany mistrzo-
wie humoru Ludwik Lawiński i Leon Fuchs
i będą bawili publiczność w kinoteatrze
„Oko”. Przedstawienie odbędzie się na no-
wo przebudowanej scenie, urządzonej wed-
ług najnowszych wymogów techniki tea-
tralnej. Dekoracje pendzla znanych mala-
rzy Skworecfa i Makarewicza.

— Koń, najechany samochodem. Dnia 5
bm., o godzinie 15, samochód osobowy PZ.
46524, najechał na ulicy Staszica na konia,
zaprzęzonego do wozu właściciela Józefa Ta-
taryna, zamieszkałego przy ulicy Glinki 82.
Skutkiem tego najechania koń odniósł zła-
manie prawej nogi i na miejscu został do-
bity. Według zeznań świadków, winę pono-
si kierowca samochodu, który podobno nie
dawał sygnałów ostrzegawczych. Kierowca
po wypadku, bez zatrzymania się, zbiegł
wraz z samochodem.

— Kradzież na targu. Dnia 5 bm., pod-
czas targu na Starym Rynku, skradziono
handlarce Zofji Rosińskiej, zamieszkałej w
Marjampolu, powiatu bydgoskiego, 16 kilo-
gramów jeryzyn, wraz z koszykiem. Kradzie-
ży dokonał jakiś osobnik w chwili, gdy Ro-
sińska odwróciła głowę w inną stronę. Po-
licja ujęła pewnego osobnika, podejrzanego
o tę kradzież i doprowadziła do komisarja-
tu, jeryzyn jednak przy nim już nie znale-
ziono.

— Czyje dynie? W komisarjacie V. P. P.,
przy ulicy Zamojskiego, znajdują się dynie,
pochodzące z kradzieży, dokonanej w jed-
nym z tułszyzich gospodarstw. Poszkodowany
może się zgłosić po odbiór w wymienionym
komisarjacie.

**Farby, lakiery, pokosty, pendzle, oliwy, fran, sma-
rowidla na osie i wszelkie artykuły gospodarcze**

kupuje się najkorzystniej

U KOTŁĘGI

„Drogerja pod Gwiazdą” i „Drogerja pod Aniołem”

ul. Dworcowa 13. Telefon 1252.

ul. Ks. Skorupki 109.

(11078)

Z kłopotów pani domu.

O prawdziwe wakacje dla pani domu.

Tak niedawno wybieraliśmy się w najrado-
śniejszym nastroju na wakacje! Niestety mijają
najszybciej piękne dni i dużo z nas stanęło
znowu przy warsztacie pracy. Tyle pozostało
dobrego, że towarzyszą pierwszym tygodniom
przynajmniej miłe wspomnienia wyczasów wa-
kacyjnych...

Dla matek są wakacje zazwyczaj wszystkim
innym bardziej — aniżeli wypoczynkiem. Ze
względów oszczędnościowych urządzamy się

tak, że mąż i dzieci korzystają w pełni ze
świeżego powietrza i ze swobody wsi lub letni-
ska, lecz same zapracowujemy się dookoła ku-
chni i sprzątania, gdyż nie stać nas na drogi
pensjonat. Największa liczba rodzin wynajmuje
bowiem letnisko gdzieś na wsi, lub w górach
albo nad morzem: puste pokoje (najwyżej z łóż-
kami) i pozwolenie używania kuchni. Pani domu
ma w takich warunkach bez porównania cięższą
pracę aniżeli w domu, gdzie wyгоды miasta
znacznie ułatwiają pracę domową.

Nic przeto dziwnego, jeżeli po wakacjach
wraca do domu niewypoczęta. Mało kto zrozu-
mie jej stan psychiczny, powakacyjny, jeżeli
sam nie doświadczał podobnych spraw. Mąż
dziwi się, że zdenerwowana — może i ona sama
się dziwi! Przecież były wakacje!

Trzeba sobie zdać sprawę z tego, że takie
wakacje nie są bynajmniej wypoczynkiem dla
pani domu. Jeżeli zaś ona — poświęcając się
dla męża i dzieci, przebyła je — należa jej się
bezwzględnie prócz tego prawdziwe i tym
razem dla niej wakacje.

Kiedyż tedy ma pani domu prawdziwe wy-
czas? Wtedy — gdy zostawiwszy dom i ro-
dzinę pod czyjąś dobrą opieką, będzie mogła
wyjechać sama, lub z mężem. Jeżeli czas ten
będzie mogła poświęcić sobie, swojej wygodzie,
swojej rozrywce. Za granicą — zdaje się, że
w Danji — lepiej od nas rozumieją odpoczynek
wakacyjny dla matek. Istnieją tam bowiem
domy (Kinderferienheime), w których na pewien
czas latem można zostawić dzieci pod najlepszą
opieką.

Jak sobie u nas poradzić — o tem już
w każdym poszczególnym wypadku zdecydo-
wać trzeba. Znam panie domu, które rok roc-
nie na 1 miesiąc zostawiają dom i dzieci pod
opieką „babci”, a same wyjeżdżają z mężem.

Codzienna prawie pocztówka z domu uspakaja
ich obawę o dzieci — wracają one odświeżone,
z nowym zapałem do pracy, z nową tęsknotą
do ogniska domowego, które przedtem nieraz
przygnębiało je pracą często nadmierną i jedno-
stajną. Znam inną mężatkę, która rokrocznie
wysyła dzieci do krewnych na wieś, męża na
letnisko, a sama odpoczywa w ciszy i samotno-
ści swego domu.

Kiedy obserwują nasze panie domu, zdaje
mi się, że na ogół nie doceniają wartości wy-
poczynku miejscowego dla siebie i oderwania
się od zwykłego środowiska. Takie wywczas
mają ogromne znaczenie nie tylko dla niej, dla
jej ustroju fizycznego i psychicznego — lecz tak-
że dla życia całej rodziny. Przemęczona, wy-
czerpana na cieple i na duszy, zdenerwowana
pani domu podobna jest do zwietrzałej soli.
Jesteśmy duszą, jesteśmy słońcem naszego ży-
cia rodzinnego. Starajmy się, aby dusza pozos-
tała żywa, pełna zapału, pełna uśmiechu,
żeby nie wyjałowiała przemęczeniem i jedno-
stajnością życia — żeby słońce w nas nie tra-
ciło blasku. Do tego pomagają niezmiernie dobrze
zrozumiane i roztropnie zużyte wakacje. Moc
ducha, spokój i wesołość które kobieta z nich
przywozi do domu będzie skarbem wielkim dla
całej rodziny na cały rok.

Możnaby powiedzieć, że takie rozważanie
o konieczności wakacji dla matek jest obecnie
czemś w rodzaju „musztardy po obiedzie”.
Trzeba było pomówić o tem wszystkim przed-
tem, zanim porozjeżdżaliśmy się na letniska.

Niezupełnie! Pragnę bowiem zwrócić uwagę
na to, że większość pań domu wcale jeszcze
wakacji nie miała, jakkolwiek już z letnisk
wracają, albo niedługo powrócą. Że przeto
należy jej się teraz urlop. Po kolei: mąż i dzie-
ci — a teraz ona.

A w najgorszym wypadku: chodzi o uświa-
domienie sobie, czy te wakacje były wakacjami,
czy nie. Jeżeli nie — w przyszłym roku urzą-
dzimy się rozrotpniej i lepiej.
M. N.

„Zalany” gość znalazł się w cudzym aucie.

Zabawna scena miała miejsce 5. bm. wieczorem na ul. Gdańskiej. Przed jedną z kamienic stało auto pewnej właścicielki majątku z powiatu świeckiego, oczekując na wymienioną panią.

Ponieważ właścicielka postanowiła dłużej nieco zatrzymać się jeszcze, przeto poleciła swemu szoferowi, aby udał się do restauracji na kolację.

Szofer odchodząc, zamknął na klucz przednie drzwi auta, zapominając o drugich.

W chwilę potem przyszedł jakiś mocno „podgazowany” jegomość, który myślał, że ma przed sobą taksówkę, otworzył drzwi i wgramolił się do samochodu. Alkoholem jednak tak go rozebrał, że biedaczysko nie wiedząc o Bożym świecie, zasnął tam na dobre.

Szofer, wróciwszy z kolacji, zapalił cygario i przechadzając się, oczekiwał zejścia właścicielki, nie zaglądając wcale do wnętrza samochodu, a chociażby i zajrzał, to wśród ciemności napełnioną nie dojrzałby nic.

Wreszcie po pewnym oczekiwaniu, ukazała się właścicielka, która śmiało weszła do samochodu. Weszła, lecz po chwili krzyknawszy z przerażenia, wycofała się zeń szybko, usiadła bowiem na miękkim brzuszku obecnego tam „spirytualisty”.

Zdziwiony tem zachowaniem swej pani szofer, zaświecił lampkę elektryczną i spojrzawszy do wnętrza auta, dojrzał nieproszonego pasażera, jak próbował przewrócić się na drugi bok, do błędnego snu.

Po chwilowym oszłomieniu, szofer porwał nieznanego gościa za kołnierz i wyciągnął z auta. Właścicielka stała, przejęta cała strachem, myśląc, że to może jakiś bandyta zakradł się, aby ją zabić i obrabować. Wkrótce jednak sprawa się wyjaśniła, „zalany” bowiem gość, który z początku patrzył baranym wzrokiem na to wszystko, co z nim robią, przytomniał nieco na powietrzu, zwłaszcza, że po wyspaniu się, alkohol już trochę z niego wyparował i choć z trudnością, wybełkotał, gdy mu powiedziano o co chodzi, że się omylił, myśląc, iż to jest taksówka.

Właścicielka, widząc że ma przed sobą, chociaż pijanego, ale człowieka z lepszej sfery, nie robiła dalszego użytku, lecz życząc mu dobrej nocy, ale na jego własnym posłaniu, wsiadła do auta i poleciła szoferowi ruszać.

Zebrani i rozweseleni tym wypadkiem przechodnie, będący świadkami wyekspitowania jegomości z auta, wskazali mu prawdziwą taksówkę, do której też biedny „Ahaswer” wsiadł i pojechał.

Sprytna oszustka.

Od dłuższego już czasu grasuje jakaś kobieta, która wyczytała w gazetach, że ktoś ma pokój do wynajęcia lub poszukuje bony do dzieci, zgłasza się u odpowiednich osób, wynajmuje dany pokój, lub też przyjmuje oferowaną posadę. Po omówieniu warunków, zapowiada, że w najbliższym czasie zjawia się z rzeczami, po które jedzie rzekomo do krewnych, mieszkających poza Bydgoszczą. Wyszedszy, za chwilę powraca zmieszana, zdenerwowana, zapytując, czy nie zostawiła przypadkiem w mieszkaniu swej torebki. Otrzymawszy odpowiedź przeczącą, wpada w spazmatyczny płacz, że wraz z torebką, zgubiła gdzieś

wszystkie swoje pieniądze i teraz nie ma nawet na podróż, aby się udać do krewnych po rzeczy.

Któżby w takim wypadku nie przyszedł biednej kobiecie z pomocą, więc też i dane osoby, litując się jej sytuacji, chętnie dają żadaną gotówkę zwłaszcza, że są przekonani, iż wróci wkrótce i dług ureguluje. Ale sprytna oszustka już więcej nie wraca i pieniądze łatwowiernych ludzi przepadają.

W Bydgoszczy zostało poszkodowanych w ten sposób kilka osób. Ostrzegamy przed tą sprytną oszustką.

Nie trzymać pieniędzy w domu.

Jest rzeczą bardzo niebezpieczną trzymać dzisiaj gotówkę w mieszkaniu, jeżeli mieszkanie przychodzi czasem zostawić bez żadnej opieki ludzkiej. Zwracaliśmy na to niebezpieczeństwo niejednokrotnie uwagę, lecz mimo tego, ludziska robią swoje i wola chować pieniądze po kątach, niż zanieść je do jakiej odpowiedzialnej instytucji finansowej, gdzieby mieli zabezpieczenie gotówki i procent odpowiedni.

Jeżeli dla złodziej nie przedstawia dzisiaj wielkiej trudności rozbijanie kas ogniotrwałych, to cóż może być dla nich łatwiejszego, jak otworzenie zamka u drzwi?

Odnalezione zwłoki ofiary kąpieli.

Donosiliśmy w sobotnim numerze naszego pisma, o utonięciu podczas kąpieli, dnia 5. bm., 20-letniego Eryka Thews, którego zwłok, mimo poszukiwań, nie udało się odnaleźć; dopiero dnia następnego t.j. 6. bm., wyłowiono zwłoki w pobliżu tartaku Lasmeta.

S. p. Thews był pomocnikiem ogrodniczym i pracował u ogrodnika, p. Hartunga, przy ulicy Fordońskiej 4. Dnia 5. bm., około godziny 20, udał się on z drugim pomocnikiem do kąpieli i pierwszy wskoczył do wody, nie pokazując się już więcej na powierzchni.

PROGRAM RADJOFONICZNY.

NIEDZIELA, 9 SIERPNI.

POZNAŃ. 10.15—11.45: Nabożeństwo z katedry poznańskiej. 12—12.05: Sygnał czasu z obs. astr. U. P. 18.15—18.45: Audycja wokalna prof. Zawrockiego Zygmunta (bas). Przy fortepianie Mieczysław Mierzejewski. 18.45 do 19.45: Koncert popołudniowy w wyk. orkiestry mistrz. 58 pp. pod batutą kpt. Maksymiliana Chmielewicz. 20.05—20.15: Nadprogram z ilustr. muz. 22.15—24: Muzyka taneczna z kawiarni „Esplanada”.

WARSZAWA-RASZYN. 12.10—13.10: Koncert popularny z kawiarni „Bagatela”. 13.15: Krótki koncert orkiestry dętej pracowników więziennych. 14—14.10: Pieśni w wyk. Marceliego Sowińskiego (tenor). 14.25—14.35: Tańce ludowe w wyk. Edwarda Goska na harmonji. 14.50—15: Pieśni w wyk. M. Sowińskiego. 15.20—15.30: Tańce ludowe w wyk. E. Goska na harmonji. 15.50—16: Pieśni St. Niewiadomskiego. 16.20: Muzyka. 16.40: Program dla dzieci starszych. 17.15: Płyty gramofonowe. 17.40: Koncert popołudniowy.

Mażeńskie rozmówki.



— Piotrze, dlaczego twierdzisz, że nie zyczysz źle nikomu?
— Bo nikomu nie życzyłbym być zamiast mnie twoim mężem...

HUMOR I SATYRA.

Ostrożnie z mydłem!

— Dlaczego pan, panie Hosenduft, bywa zawsze brudny, jakby nieumyty?
— A czy mi to nie wolno?
— Dlaczego ma być nie wolno? Ale przecież pan handluje mydłem?
— To i co z tego? Więc jak kto handluje truciznami, to ma się zaraz otruć?

Dobra odpowiedź.

Śpiewaczka: — Niesłychane! Jak pan śmiał napisać taką recenzję o moim występie, nie umając przytem sam śpiewać ani tonu!

Krytyk: — Moja łaskawa pani. Ja nie umiem również jajaźność, a sądzę, że mi to znam się lepiej na omlecie, niż kura.

Między służącymi.

— Wiesz, Justysiu, mnie się powodzą u moich państwa doskonale. Służba kończy mi się codziennie o 4 po południu, a potem mogę iść do miasta i wrócić kiedy chcę.
— To mi całkiem nie imponuje. Moja pani powiedziała mi dziś, że mogę iść i, wogóle nie wrócić...



Złośliwość.

— Czy pani wyszłaby za człowieka bogatego, chociażby był głupi?
— A czy pan jest bogaty?...

Cenny

Poradnik fotograficzny

dla amatorów bezpłatnie.

Bez względu na to, czy Pan już fotografuje, czy też zamierza dopiero rozpocząć — nasz poradnik o objętości 88 stron z wieloma ilustracjami da Panu cenne wskazówki. Poradnik ten jest do dyspozycji Pana.



Bona na otrzymanie nowego Katalogu Zeiss-Ikon wraz z interesującym poradnikiem fotograficznym.
Do otrzymania w każdym lepszym składzie przyborów fotograficznych wzgl. — po nadesłaniu bonu — bezpośrednio w przedstawicielstwie firmy Zeiss - Ikon T. A. w Dreźnie
Warszawa 566, Szpitalna 3.



— **Kradzież białizny.** P. Stanisławowi Suskiemu, zamieszkałemu przy ulicy Gołębiej 42, nieznany sprawca skradł z mieszkania białiznę i 6 zł gotówki, ogólnej wartości 30 zł.

— **Ujęto 1 osobę** za kradzież z włamaniem, 4 za kradzież, 1 za kradzież kieszonkową i 3 poszukiwane przez władze, jako podejrzane o kradzież.

— **Znowu okradli okno wystawowe.** W nocy z 4 na 5. bm., nieznani sprawcy wtłukli szybę w oknie wystawowym składu żelaza i naczyń kuchennych p. Gertrudy Paprzyckiej, przy ulicy Szpitalnej 1 i skradli różne przedmioty, nie stwierdzonej jeszcze wartości.

Polskie Stronnictwo Chrześcijańskiej Demokracji.

(Sekretariat ul. Dworcowa 5).

Zawiadamia się wszystkich członków Ch. D., że jeżeli mają jakiegokolwiek sprawę do załatwienia, jak wnioski, skargi, reklamacje, itp., lub też chcą jakiegokolwiek rady, ażeby przyszedli do biura Ch. D., gdzie się załatwia sprawy bezinteresownie, zaraz na oczekiwanie.

Biurowo jest czynne codziennie od godz. 8—13 i od 14,30 do 19.

— **Kradzież opony od samochodu.** P. Helmutowi Schulzowi, zamieszkałemu przy ul. Dworcowej 17, nieznany złodziej skradł z magazynu jedną oponę od samochodu, wartości 400 zł.

— **Kradzież roweru.** Bernardowi Ciesińskiemu, zamieszkałemu przy ulicy Gdańskiej 162, jakiś nieznany sprawca skradł rower, pozostawiony chwilowo bez dozoru w korytarzu domu, przy ulicy Gdańskiej 96. Rower był własnością firmy „Karbid Wielkopolski” i przedstawiał wartość 100 zł.

— **Okradł okno wystawowe.** W nocy z 6 na 7. bm., nieznani sprawcy wybili szybę w oknie wystawowym restauracji p. Adolfa K., przy ulicy Grunwaldzkiej 9, skąd zabrali 8 i pół litra wódki czystej.

PROGRAM W KINACH.

CORSO. Dziś premiera dawno oczekiwanego wielkiego filmu p. t. „Człowiek morza” produkcji największego reżysera Cecil de Mille’a. Jako nadprogram dwie doskonałe komedje. W niedzielę tylko raz o godz. 3 powtórzenie filmu „Chłopiec z Flandrii”. Cały program dla młodzieży dozwolony.

KRYSTAL wyświetla pikantną rzecz z czasów panowania Ludwika XV. p. t. „Kochanka Jego Królewskiej Mości”. Na wczorajszej premierze publiczność zachwycała się tak wspaniałym filmem, bogatym w obfitą treść i dekorację. Bogaty nadprogram dopełnia resztę.

MARYSIEŃKA wyświetla podwójny program ku ogólnemu zadowoleniu publiczności. Film „Sen o miłości” to arcydzieło kinematografii najnowszego stylu. Aktualna komedja „Chcemy męża” wywołuje huragany śmiechu.

NOWOŚCI. Dziś najpiękniejsza premiera dawno zapowiedzianego arcydzieła polskiego dźwiękowo-śpiewno-mówionego reżyserji Ryszard Ordyńskiego p. t. „Głos serca”. W tym wzruszającym dramacie, całkowicie w polskiej mowie i śpiewie, maluje świat emigrantów polskich, ich ciężką lecz radosną pracę, ich uczucia szczerze i głębokie. Z namiętnym zacieka-wieniem śledzimy niezwykle interesujące wypadki, uplastycznione przez tak znakomych artystów polskich jak Janina Romanówna, Aleksander Żabczyński, Zofja Grabowska, Tadeusz Olsza, Wiktor Biegański i inni. Program uzupełnia najnowszy dodatek. Całość programu 14 aktów.

Ostatnie wiadomości.

I generał Sosnkowski nie stawi się w Tarnowie.

Koła sanacyjne informują, że gen. Kazimierz Sosnkowski nie będzie mógł przybyć na zjazd legjonowy do Tarnowa z powodu choroby syna, który będzie operowany.

Por. Zwirko zdobywa rekord szybkości lotu.

Warszawa, 7. 8. Porucznik pilot Żwirko Franciszek i inż. Stanisław Preus jako pasażer podjęli na samolocie typu „RWD. 7“ z silnikiem „Genet 80 K. M.“ próbę pobicia rekordu międzynarodowego na wysokości dla samolotów turystycznych kategorii drugiej. Kontrolę przeprowadziła komisja sportowa Aeroklubu Rzplitej przy technicznej pomocy instytutu badań technicznych lotnictwa. Według prowizorycznych obliczeń, por. Żwirko osiągnął wysokość 6 000 metrów, co oznaczałoby pobicie dotychczasowego rekordu o 700 metrów. Urzędowe wyniki wiadome będą dopiero za 3 dni, poczem Aeroklub Rzplitej wystąpi o zatwierdzenie rekordu przez międzynarodowy związek lotniczy w Paryżu. **Rekord ten był w r. 1929 w posiadaniu Polaka Por. Żwirko, który na samolocie „RWD. 2“ osiągnął 4 040 m. został w r. 1930 pobity przez Niemców, którym koleją rekord ten odebrali Francuzi. Obecny rekord wróci zapewne do Polski.** „RWD 7“ jest nowym typem, który opuścił halę konstrukcyjną przed 10 dniami. Zbudowano go w warszawskiej sekcji lotniczej studentów politechniki warszawskiej. Konstruktorami byli znani konstruktorzy Rogalski, Wigura i Drzewiecki. Próba pobicia rekordu odbyła się w godzinach południowych na lotnisku w Warszawie na Okęciu. Samolot przebywał w powietrzu około półtorej godziny, w czym pół godziny przypada na podróż z osiągniętej wysokości.

50 milionów zł kredytu dla przemysłu.

Warszawa, 7. 8. (Pat.) W tych dniach Bank Polski uruchomił kredyty dla rolnictwa na zastaw zboża w wysokości 50 milionów złotych. W związku z tą wiadomością „Gazeta Polska“ pisze: Należy zaznaczyć, że tak szybkie uruchomienie kredytów zastawowych przez Bank Polski dla rolnictwa przyczyni się w dużym stopniu do powstrzymania spadku cen żyta na rynku krajowym.

Samobójstwo strażnika granicznego

Czarnków. W nocy z 6 na 7 bm. popełnił samobójstwo wystrzałem z karabinu strażnik graniczny Julian Polonicki z placówki granicznej Chelst pow. Czarnków. Polonicki wyszedł o godz. 24 na służbę, którą miał pełnić do 7 rano. Znalaziono go bez życia w budce granicznej na przejściu granicznym w Chelście. Przyczyna samobójstwa dotąd nieustalona.

— Kradzież bielizny. P. Rozalja Minda, zamieszkała przy ulicy Leszczyńskiego 108, na chwilę tylko wyszła z chlewika, w którym miała złożoną pewną ilość bielizny, a już jakiś nieznany złodziej wykorzystał ten moment i skradł jej bieliznę, wartości kilkudziesięciu złotych.

— Ujęto 1 osobę za morderstwo, 1 za opilstwo, 1 za kradzież i dwie poszukiwane przez władze.

Posiadacze pożyczek

Z lat 1918/21 muszą się zapoznać z memoriałem związku Obrony Wierzytelności pod tytułem: „W sprawie dwóch miliardów“. Wyczerpujące przedstawienie historii i stanu waloryzacji pożyczek. Wskazówki praktyczne. Treść ustaw. Żądania wierzycieli. Cena 2,70 zł. Do nabycia w księgarniach i w Związku, Poznań, Zielona 2. Główny skład Księgarnia Uniwersytecka Poznań, ul. Gwarna 19. (21272)

Pytanie na czasie.

Pan Polak, czy „sanator“? („Złota Mucha“).

To mu jeszcze zostało...

Komornik: — Więc nie płaci pan? Dłużnik: — Nie, nie mam pieniędzy. Komornik: — Wobec tego muszą zrobić zajęcia; ma pan jaką nieruchomości? Dłużnik: — Owszem, mam sparaliżowaną teściową

Misja ewangelicka interesuje się Pomorzem.

Pila, 7. 8. (PAT.) W Pile przebywa obecnie ewangelicka misja, która ustawiła w mieście ogromny namiot, gdzie odbywają się wobec setek słuchaczy kazania. W dniu otwarcia na pierwszym kazaniu kierownik misji oświadczył: „Uważamy wszyscy za konieczne połączenie Prus Wschodnich z Rzeszą i obalenie klanstwa o winie Niemiec w wywołaniu wojny“. Rzuca to bardzo ciekawe światło na charakter tej misji ewangelickiej.

Tragiczne wypadki w Alpach

Paryż. Według doniesień z Alp francuskich, podczas wycieczki większego grona alpinistów, 4 osoby wpadły w głąb przepaści. Trzy osoby poniosły śmierć, czwarta jest ciężko ranna.

Wybuch materiałów łatwopalnych w fabryce ogni sztucznych.

Trzy osoby spłonęły żywcem. Madryt. W miejscowości Algemesi pod Walencją wydarzyła się eksplozja, która pociągnęła za sobą śmierć trzech osób.

Eksplozja nastąpiła z niewiadomej przyczyny w fabryce ogni sztucznych. Właściciel fabryki i dwie robotnice spłonęły żywcem. Budynek fabryki został doszczętnie zniszczony.

Dwu innych robotników odniosło tak ciężkie obrażenia, że stan ich jest uważany za beznadziejny. Tylko jedna robotnica zdołała uratować się, wyskakując przez okno i odnosząc jedynie lekkie obrażenia.

Apostołowie nagości.

Hamburg, 7. 8. (PAT) Policja tutejsza zmusiła członków dwóch towarzystw, propagujących kult nagości w Hamburgu i okolicy do opuszczenia plaży. Członkowie wspomnianych towarzystw pomimo kilkakrotnego wezwania policji nie chcieli używać podczas kąpiei słonecznych i wodnych w miejscach publicznych żadnych kostiumów, ani okryć.

Rozruchy przedwyborcze

w Trzemesznie przed sądem apelacyjnym.

Trzemeszno, 8. 8. (tel. wł.) W styczniu br. rozpatrywał sąd okręgowy z Gniezna na sesji wyjazdowej w Trzemesznie sprawę rozruchów ulicznych w nocy z dnia 12 na 13 listopada ub. r., kiedy to poturbowano miejscowych działaczy sanacyjnych i powybijano im szyby. Czterech oskarżonych zasądzono, a 10 uwolniono od winy i kary. Wobec apelacji prokuratora i oskarżonych odbyła się w Trzemesznie w dniach 5, 6 i 7 bm. ponowna rozprawa, na którą zjechał sąd apelacyjny z Poznania. Na ławie oskarżonych zasiadli: Talent, Sza-

blewski, Lepkowiec, Adam, Jankowski, Winkel Cz., Urbaniak J., Kuśnierkiwicz Wł. i Maciejewski Marjan. Świadków przesłuchano 63. Wyrokiem sądu apelacyjnego skazani zostali: Urbaniak na 6 miesięcy bezwzględne- go więzienia i 10 zł kosztów sądowych; Winkel na 4 mies. więzienia z zawieszeniem na 5 lat; Talent na 2 tygodnie aresztu za opilstwo; Szablewski na 3 miesiące więzienia za usiłowaną kradzież. Resztę oskarżonych uwolniono od winy i kary.

Pożar w kawiarni nadmorskiej

London. Niezwykły pożar wydarzył się na molo spacerowym w miejscowości Penarth w Anglii. Na końcu molo znajdowała się kawiarnia, w której wieczorem odbywały się tańce. Ponad 200 osób tańczyło w sali dancingowej, gdy nagle ślup ognia wytrysł z podłogi kawiarni.

Wskutek przepalenia się podłogi mola, publiczność została odcięta od ładu. Na szczęście pożar ujrzył członkowie klubu wiosłarskiego, który miał swoją siedzibę o kilkanaście metrów od kawiarni. Wyruszyli oni na łodziach na ratunek, dobijając do pomostu z tej strony, gdzie nie szalał ogień.

Właściciel nawodnej kawiarni rozdzielił pasy ratunkowe kilkunastu gościom. Wielu mężczyzn wskoczyło przez okna kawiarni do morza, nie zważając na wzburzone morze. Dzielni wioslarze odwołali szybko uratowane osoby na ląd, tak, że nikt nie poniósł ran ani cparzeń.

Molo spłonęło doszczętnie, pozostawiając tylko żelazną konstrukcję i cementowe stopnie, prowadzące od brze-

Skoczył ze spadochronem z wysokości 6.800 metrów.

Ryga. Lotnik lotewski Peterson postanowił pobić rekord europejski w skoku ze spadochronem. Dotychczasowy rekord wynosił 6 tysięcy metrów. Peterson wzniósł się na wysokość 6 800 m, i z tej wysokości rzucił się ze spadochronem na ziemię.

Silny wiatr uniósł Petersona o 20 km. dalej od miejsca zamierzonego lądowania. Lądowanie odbyło się szczęśliwie. Pomimo upału w tym dniu Peterson był zmarznięty i oświadczył, że na wysokości, na którą się wzniósł, panował silny mróz. Peterson mimo gwałtownej zmiany temperatury od mrozu do upału czuje się doskonale.

Bilans Banku Francuskiego.

Paryż, 7. 8. (PAT.) Bilans banku francuskiego na dzień 31 lipca br. wykazuje zapas metalów szlachetnych 58,407 milionów franków, co stanowi zwyczaj o pół miljarða w stosunku do tygodnia ubiegłego i najwyższą cyfrą notowań w tej pozycji w bilansie bankowym. 15-dniowy zakup złota powiększył tę pozycję o 1.750 milionów franków. Portfel dewiz zagranicznych również wzrósł o 600 milionów franków.

Obieg biletów bankowych również podniósł się w związku ze wzrostem zapasu złota do cyfry dotychczas nie notowanej, a mianowicie do 79.361 milionów franków.

Chińczycy w niemieckim więzieniu.

Hamburg, 7. 8. (PAT) Na pokładzie statku „Pfalz“ w wolnym porcie Bremie doszło do poważnych rozruchów, wywołanych przez 25 palaczy Chińczyków, którzy czując się pokrzywdzonymi, rzucili się na oficerów i resztę załogi, złożonej z Niemców.

Dopiero zaalarmowana policja zdołała opanować sytuację i aresztować zbuntowanych Chińczyków. W przyspieszonym postępowaniu sąd skazał 4 Chińczyków na 1 rok, 9 miesięcy, 6 miesięcy i 3 miesiące więzienia, pozostałych 21 Chińczyków uwolnił.

K. S. Astorja. Jutro o g. 8 rano wyjadą I. druž. do Starogardu. Zbiórka graczy i gości chcących jechać do Starogardu, dla których cena przejazdu wynosi 6 zł w obie strony o g. 7.30 w lokalu p. Magdziarza Szczecińska 7. Wyjazd nastąpi punktualnie o g. 8 rano krytym samochodem ciężarowym.

„Odrodzenie“. Chór śpiewa w niedzielę na mszy św. o godz. 12 w kościele św. Wincentego a Paulo. Po poł. na koncercie bezrobotnych pracown. umysłowych w Resursie Kupieckiej. Bydgoski Chór Męski. W niedzielę 9. bm. zbiórka przy szkole podchorążych o godz. 9, następnie wymarsz z orkiestrą do Jasieńca.

S. M. P. „Białe Orleń“. Dziś schadzka informacyjna w sprawie złotu oraz wycieczki nocnej w ogrodzie o godz. 20. Jutro zbiórka o godz. 8.30 w ogrodzie Patzera.

Sokół konny. Ćwiczenia z licznym udziałem członków, dziś w sobotę, o godz. 17 w koszarach 16. p. ul.

Kolo Absolwentów Szkół Handlowych. Dziś w sobotę o godz. 20 w sekr. wieczór dyskusyjny na temat „Ekonomia“. Termin oddawania wypracowań 15. bm. Dnia 15 i 16 bm. wycieczka do Borów Tucholskich. Zgłoszenia przyjmują kol. Kalka i kol. Pętlowski.

„Dzwon“. W niedzielę, 9. bm. wycieczka do Smukały. Zbiórka o godz. 13 przy dworcu kolejki powiat. Bilety znacznie niższe. Stowarzyszenie Służby Żeńskiej pod wezw. św. Zyty. Zebranie w niedzielę, 9. bm. w szkole Sienkiewicza.

O. P. N. „Gwiazda“. Zebranie plenarne dziś w sobotę o godz. 20 w salce.

Sokół III. Zebranie plenarne gniazda we wtorek, 11. bm. o godz. 19.30 w hotelu Lengnina-ga, Długa 56.

„Moniuszko“ śpiewa jutro w niedzielę podczas mszy św. o godz. 9. Poza to bierze chór jutro udział w koncercie na rzecz bezrobotnych i śpiewa o godz. 16 w Resursie.

Stow. pań pracujących w handlu i konfekcji. Zebranie plenarne w poniedziałek, 10. bm. godz. 19-ej w biurze parafjalnem przy kościele św. Trójcy.

Tow. Uczniów Kupieckich. Zwiedzenie nowej elektrowni w niedzielę 9 bm. Zbiórka o godz. 9 rano przed sekretarjatem Związku Pracowników Kupieckich. — Zebranie plenarne w środę 12 bm. o godz. 20 w Resursie Kupieckiej. Na porządku dziennym wykład p. kuratora Przywarskiego p. t. „Etyka kupiecka“.

Konferencja męska św. Wincentego a Paulo przy parafii Najśl. Serca P. Jezusa. Zebranie we wtorek 11 bm. o godz. 20 w szkole Sienkiewicza.

Tow. Rzemieślników Polsko-Kat. Msza św. za duszę śp. ks. dziekana Choraćewskiego, założyciela towarzystwa odbędzie się dnia 9. bm. o godz. 8 rano, podczas której członkowie przy- stępują do wspólnej komunji św.

Cedula urzędowa giełdy pieniężnej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 7 sierpnia 1931 roku.
5% Pożyczka konwersyjna 43 1/2 % P
8% dolarowe listy Pozn. Ziemstwa Kredyt.
00,00—88 1/2 % O.
4% listy zast. konw. Pozn. Ziem. Kredyt.
31,00 +.

Tendencja spokojna.

Banki Polski płaćli w dniu 8 sierpnia za dolary amerykańskie	
8,95—8,94	dolary amerykańskie
43,20	funtów szterlingów
173,67	franki szwajcarskie
34,87	franki francuskie
nienotowane	marki niemieckie
172,58	guldeny gdańskie
125,—	szylingi austriackie
46,54	liry włoskie
26,34 1/2	korony czeskie

Giełda warszawska

z dnia 7 sierpnia 1931.

Papiery Państwowe i obligacje	
4-proc. poz. inwest.	000,00 033,50
3-proc. poz. bud.	032,75 033,00
5-proc. poz. konw.	044,50 044,25
6-proc. poz. dol.	000,00 089,50 070,50
10-proc. poz. kol.	000,00 104,00
Akcje w złotych:	
Bank Polski	114,50—114,00
W. T. F. Cukru	000,00—023,50
Lilpop	000,00—012,50
Tendencja utrzymana.	

Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 7. 8. 1931 roku.
płacono za 100 kg. w zł.

17,75—18,25	Żyto
18,75—19,75	Pszonica
16,00—17,00	Jęczmień przemysłowy
18,00—19,00	Owies nowy
30,50—31,50	Mąka żytnia 65% wł. worki
32,00—34,00	Mąka pszenna 65% wł. worki
12,00—12,75	Otręby żytnie
12,50—13,50	Otręby pszenne
13,50—14,50	Otręby pszenne (grube)
26,00—27,00	Rzepak
25,00—28,00	Groch Victoria

Ogólne usposobienie spokojne.



DZIAŁ GOSPODARCZY.



Świetny rozwój przemysłu bekonowego.

Niedługo dojdziemy do wywozu 2 milionów świń rocznie.

Rozwój przemysłu bekonowego stanowi jasną plamę na czarnym tle obecnego przesilenia. Napawa nas to otuchą, że jednak odpowiednia inicjatywa w najcięższych momentach może przynieść duże korzyści i poszczycić się pięknymi rezultatami.

Pierwsza polska bekoniarnia eksportowa, zorganizowana przez „Bacon Export” powstała w Gnieźnie.

Gospodarczą wartość i doniosłość tej inicjatywy nie da się wprost ocenić. Wystarczy wspomnieć, że obudziła ona przedsiębiorczość, zainteresowała poważne kapitały krajowe, zwróciła na siebie uwagę rządu i w rezultacie doprowadziła do tego, że w roku 1930-ym mieliśmy już w kraju 22 czynnych bekoniarni i wywieźliśmy do Anglii w postaci bekonów okragło 450 000 sztuk świń, a w pierwszym półroczu roku bieżącego okragło 460 000. Do końca roku ilość czynnych bekoniarni wzrosła do 40-tu, a eksport świń w postaci bekonów do 1 200 000 sztuk.

Znaczenie tych liczb przedstawi się nam we właściwym świetle, gdy przypomnimy sobie, że w latach 1928 i 1929 prowadziliśmy uciążliwe rokowania z Niemcami, aby uzyskać prawo wywozu do Niemiec 200 000 świń rocznie, i że przyznanie lub odmowa tego prawa stanowiło w rękach delegacji niemieckiej jeden z najważniejszych atutów, przy pomocy którego chciała ona uzyskać od nas szereg wartościowych ustępstw. Dziś, dzięki rozwojowi przemysłu bekonowego, ustępstwo niemieckie straciło dla nas wszelką atrakcję.

W ostatnich latach powstały w Polsce liczne bekoniarnie. Nawet rząd interesuje się bezpośrednio tą gałęzią przemysłu, eksploatując na własny rachunek dwie duże bekoniarnie w Małopolsce: jedną w Chodorowie, a drugą w Dębicy. Pierwsze miejsce zajmuje jednak Bacon-Export w Gnieźnie, jako najstarsza placówka tego przemysłu, posiadająca już dzisiaj trzy oddziały na terenie byłej dzielnicy pruskiej i partytuje w ok. 18 procentach w całkowitym eksporcie bekonów z Polski.

Sukcesy, osiągnięte przez przemysł bekonowy, zachęciły do podejmowania prób rozszerzenia eksportu przetworzonego mięsa wieprzowego także i na inne wyroby. Próby te wydają pomyślne rezultaty. I tak np. ostatnio bardzo pomyślnie rozwija się eksport szynki i jeżeli nie będą tu powtórzone błędy, jakich dopuszczono się przy eksporcie bekonów, to eksportowi temu można wróżyć świetną przyszłość. W pierwszym półroczu b. r. na eksport szynki zużyliśmy okragło 100 tysięcy świń.

Projekt nowej linii okrętowej.

dla produktów chłodzonych.

Pewne przedsiębiorstwo żeglugowe duńskie zaproponowało oddanie do dyspozycji polskim eksporterom 5 statków towarowych oraz 500 wagonów chłodni. Statki te musiałyby kursować regularnie na przestrzeni Gdynia — Anglia, stwarzając tem nową linię żeglugową, a wagony-chłodnie kursowałyby na szlakach, łączących Gdynię z głównymi ośrodkami wywozu zagranicę wymienionych produktów. Sprawa ta jest obecnie przedmiotem badań zainteresowanych organizacji.

Obieg pieniężny w Polsce.

Całkowity obieg pieniężny w Polsce na koniec lipca br. wynosił 1,490,800 tysięcy zł. W porównaniu do miesiąca poprzedniego obieg pieniężny zwiększył się o 22,300 tys. zł. Biletów Banku Polskiego było w obiegu na sumę 1,254,200 tysięcy zł, bilonu zaś na 235,500 tysięcy zł.

Ogółem wywieźliśmy zagranicę w postaci żywa, materiału bitego, bekonów, szynki i wędlin w pierwszym półroczu 1931 r. 902 000 świń, z czego więcej niż połowa przypada na bekony, wywożone do Anglii.

Jest to ilość bardzo poważna, wy-

czerpająca w dużej mierze nadwyżkę hodowli nierogacizny w naszym kraju. A gdy się ponadto weźmie pod uwagę, że eksport ten uważać można za trwały i podlegający nieograniczonym możliwościom rozwojowym, oraz i to, że w całości niemal idzie zagranicę przez

Ceny zbóż spadają — rząd jest dobrej myśli.

Wobec olbrzymiego spadku cen na zboża, który się ujawnił po żniwach, rząd przemysła na łamach swej prasy komunikaty uspokajające. Jeden z nich następująco ocenia położenie:

Obawy co do pogorszenia się sytuacji naszego rynku zbożowego wydają się nieuzasadnione. Pod wpływem wzmożonej podaży zboża bez nowych omłotów, cena pszenicy i żyta uległa wpraw-

dzie zmniejszeniu, lecz — jak twierdzą w kołach zainteresowanych, nie brak powodów na rychłe zatrzymanie się zniżki i ogólnego polepszenia cen obecnych w czasie najbliższym.

Powołana niedawno do życia organizacja eksportu zboża powstała po zlikwidowaniu polsko-niemieckiej komisji żywności, rozpoczęła swą działalność i obecnie Polska jest już reprezentowana

Dochody i rozchody Skarbu.

Grozi nam deficyt około 300 milionów.

Dochody skarbu państwa ze wszystkich źródeł dochodowych wynosiły w pierwszych trzech miesiącach bieżącego roku budżetowego:

w kwietniu	229.1 milj. zł
w maju	199.6 milj. zł
w czerwcu	175.8 milj. zł

Razem 604.5 milj. zł

Wydatki zaś:

w kwietniu	250.2 milj. zł
w maju	211.6 milj. zł
w czerwcu	219.4 milj. zł

Razem 681.2 milj. zł

Niedobór wynosi zatem za pierwsze trzy miesiące 76.7 milionów złotych.

W roku poprzednim dochody skarbu państwa w tym samym trzymiesięcznym okresie wyniosły 683.3 milionów złotych, wydatki zaś 680.5 milionów złotych. **Pierwsze były o okr. 80 milionów większe niż w roku bieżącym, drugie o okr. milion złotych mniejsze.**

Według uchwalonego przez sejm preliminarza budżetowego na rok 1931-32

dochody wynosić miały miesięcznie przeciętnie po 238.9 milionów złotych, a wydatki przeciętnie po 258.8 milionów złotych. W żadnym z trzech pierwszych miesięcy dochody nie osiągnęły tej przeciętnej, gdyż wynosiły przeciętnie po 201.4 milionów złotych. Nie osiągnęły jej również i wydatki.

Ponieważ w ubiegłym roku budżetowym całkowity dochód roczny odpowiadał mniej więcej ściśle czterokrotnej sumie dochodu pierwszego kwartału (2.747 milionów złotych), należy przewidywać, że i całkowity dochód roku bieżącego nie wyniesie więcej niż ok. 2.410 milionów złotych, czyli mniej więcej tyle, ile przewidziała Rada Ministrów, ustalając sumę 2.450 milionów złotych, jako nieprzekraczalną sumę wydatków w bieżącym roku budżetowym.

Niestety jednak granica ta jest przekroczone. Według pierwszego kwartału wydatki sięgnęłyby do wysokości do 2645 milionów a deficyt do 307 milionów. A więc dalsze oszczędności są konieczne!

Ryż — najkosztowniejsza roślina

W rolnictwie krajów tropikalnych (gorących) stosowanie systemu naturalnych i sztucznych teras odgrywa wprost dominującą rolę. Pierwsze miejsce zajmują tu wyspy Filipińskie z ich wprost artystycznie założonymi terasami. Lecz także w Indjach Holenderskich, na wyspie Jawie, dalej na Malcie i wyspach Kanaryjskich kultury terasowe są szeroko rozpowszechnione.

Szczególne znaczenie terasy te posiadają w hodowli ryżu ze względu na konieczność stosowania starannych i obszernych sposobów nawadniania.

Istnieje mniej więcej 80 gatunków ryżu. Podług koloru ziarna różni się biały, czerwony i czarny ryż. Biały ryż służy prawie wyłącznie na eksport i jako pożywienie ubogiej ludności i więźniów w więzieniach indyjskich i chińskich. Brazylam czyli ryż czarny, dla niemiłego zapachu, tylko w wyjątkowych razach służy za pożywienie ludzkie.

Żaden inny środek żywnościowy nie posiada tego znaczenia co ryż, który stanowi główne pożywienie dla dwóch trzecich całej ludności kuli ziemskiej. Na Jawie hodowla ryżu, kulturowanego tam od lat tysięcy, stanowi najważniejszą zajęcie ludności i doprowadzona jest do arcyzmu. Cała wyspa, od dołn aż na wysokość 1200 m pokryta jest polami ryżowymi.

Różni się przy tem dwa rodzaje sadzenia ryżu: naturalny na terenach nadbrzeżnych obfitujących w wodę, i

sztucznych na terenach specjalnie przygotowanych, który to ostatni najbardziej jest rozpowszechniony. Mokre te pola ryżowe stanowią grunta równe i horyzontalne, nieraz nie szersze jak 2 do 3 metry, okolone niewielkimi nasypaniami. Na stokach gór pola te założone są terasowo i nawadniane za pomocą szeroko rozgałęzionego systemu, kanałów i kanalików. Bez odpowiedniej ilości wody hodowla ryżu jest niemożliwa. Wodę doprowadza się kanałami do pola. Na pola, położone na stokach gór, pompuje się wodę za pomocą urządzeń bardzo prostych, wprowadzanych w ruch albo nogami robotników albo wołami. W innych miejscach, gdzie niema w pobliżu rzek ściąga się wodę z gór w osobnych rurciągach. Woda zalewa najpierw najwyższe położone pola, następnie powoli sączy przez otwory w nasypach do niższej i najniższej położonych.

Ryżu nie sieje się, lecz sadzi w szczepionkach, wyhodowanych w specjalnych kulturach. Z szczepionek wyrastają silne krzaki, dochodzące do wysokości 1,70 m.

Ryż wyrasta i dojrzewa w kilku tygodniach. Żniwa odbywają się dwa lub nawet trzy razy do roku, zależnie od gruntu i warunków nawadniania. Żniwo dokonuje się w ten sposób, że każdy kłos uciną się z osobna za pomocą specjalnego noża na krótkim źdźble i wiąże w grona. Słoma zostaje na polu, gdzie się ją strąca i spali. Kłosa do suszenia się najpierw a następnie roz-

gdyńię i że jest on eksportem bezpośrednim, bez udziału pośredników zagranicznych, doniosłe jego znaczenie dla gospodarki polskiej występuje z całą wyrazistością.

Dzięki trafnej inicjatywie, dzięki usilnej pracy, prowadzonej bez rozgłosu i reklamy, stworzona została — jak widzimy — wielka gałąź przemysłu, która niewątpliwie przyczyni się do rozwikłania niejednego zawilego problemu, związanego z podniesieniem rentowności naszego rolnictwa.

na zagranicznych rynkach odbiorczych.

Drugim czynnikiem, który niezawodnie wpłynie korzystnie na dalsze kształtowanie się cen zboża na rynku wewnętrznym, jest kredyt rejestrowy pod zastaw zboża, który został już uruchomiony przez Bank Polski. **Kredyt ten w niedługim czasie zostanie rozszerzony w związku z uzyskaną przez Bank Polski na ten cel pożyczką francuską w sumie 150 milionów franków.** Upoważnione do rozporządzenia kredytami pod rejestr zastawowy zboża banki przyjmują już zgłoszenia zainteresowanych rolników.

Jeśli chodzi o poziom cen na zagranicznych rynkach odbiorczych, to w kołach zainteresowanych panuje przekonanie, że będą się one kształtować w najbliższym czasie zwykło. Przewidywania obfitych zbiorów w Stanach Zjednoczonych odpady, zwłaszcza co do pszenicy. Zbiory w Rumunji będą również znacznie mniejsze, niż to pierwotnie przewidywano. **W ten sposób ceny zboża na rynkach odbiorczych muszą ulec zwyczaj, co bezwątpienia wywrze wpływ na ceny naszego wewnętrznego rynku zbożowego.**

Trudno ocenić, ile w tym optymizmie jest prawdy. Według naszej opinii ceny może uratować tylko zasilenie naszego życia gospodarczego większymi kapitałami, gdy rolnik nie będzie zmuszony do dzikiej wyprzedaży, rynek artykułów rolnych wykaze uspokojenie i ceny będą się na nim kształtować według faktycznie istniejących zapasów. Jeżeli rząd takich kredytów nie otrzyma, będziemy znów świadkami wyprzedaży po zbiorach po cenach niezmiernie niskich, co spowoduje potem zwzwek, lecz wtedy gdy rolnicy nie będą mieli zapasów.

mieszczą w spichrzach bambusowych aż do chwili wyluskania ziarna. Dzieje się to ręcznie w drewnianych miedzianach, albo w młociarniach wodnych.

Wydadność żniwa jest rozmaita, zależnie od gleby i warunków. Przeciętnie zbiór wynosi 2 000 kg na ha, lecz w dobrych warunkach zbiera się 4 500 i więcej kg.

Stan wkładów oszczędnościowych.

Stan wkładów oszczędnościowych PKO na dzień 20 czerwca br. wynosił 304 milj. zł, w dniu 31 maja 305 milj., a w dniu 30 kwietnia 295 milj.

Wkłady oszczędnościowe w 376 komunalnych kasach oszczędności na 30 czerwca wynosiły 563 milj. zł, podczas, gdy w dniu 31 maja — 558 milj. zł, a w dniu 30 kwietnia 550 milj. Wzrost zatem wkładów oszczędnościowych w PKO i w komunalnych kasach oszczędności w dniu 30 czerwca wyniósł 4 milj. zł.

Ile płaci Polska za zegarki?

Jak wiadomo, przemysł zegarmistrzowski rodzimy jest bardzo słabo rozwinięty. To też olbrzymie wprost sumy odpływają za zegarki i części do nich sprowadzane z zagranicy. Za nabyte w jednym tylko miesiącu czerwca wyroby tej branży zapłacono około 150 tys. frank. szwajc.

Ludzie, cierpiący na zaparcie stolca i związane z tem przekrwienie organów podbrzusza, uderzenia do głowy, bóle głowy i bicie serca, jak również z cierpieniami błony śluzowej kiszki, na rozpadliny odbytu, hemoroidy i fistuły, piją po ćwierć szklanki naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa” z rana i na wieczór. Żądać w aptekach i drogerjach. (16806

Kalendarzyk zebrań Ch. Z. Z.

W poniedziałek 10 bm. o godz. 18 zebranie filij **Tramwaji i Elektrowni Ch. Zjedn. Zaw.** w lokalu p. Blocha naprzeciw sądu okręgowego.

Z powodu ważnych spraw obecność wszystkich członków konieczna.

Zarząd.

Przyjazd drugiego transportu dzieci polskich z Westfalji.

Dnia 5 sierpnia przyjechał przez Zbąszyń drugi transport dzieci polskich z Westfalji do kraju. W Zbąszyniu odłączono od głównego transportu około 170 dzieci i wysłano na Leszno—Rawicz do krewnych. Resztę dzieci do krewnych (około 400) i 218 dzieci na kolonje zbiorowe Towarzystwa Pomocy Dzieciom i Młodzieży Polskiej w Niemczech przywieziono do Poznania, skąd skierowano je — po odżywieniu i ugrupowaniu — na poszczególne linje. Dzieci na kolonje zbiorowe wysłano do Kępna, Bydgoszczy, Brodnicy, Stanina, Pacyny pod Radomiem i Lub pod Włocławkiem.

Powrót tych dzieci nastąpi dnia 3 września z Poznania, o czem uwiadomi się zainteresowanych oddzielnie.

ZE SPORTU.

W sobotę, dnia 8 bm. o godz. 17,30 odbędą się zawody w piłkę nożną o mistrzostwo klasy „C” pomiędzy **L. K. S. „Amator” a II. druž. Kol. K. S. „Sparta”** na boisku „Sparty” za warzta-tami kolejowemi. Powyższe zawody zapowia-dają się bardzo interesująco, gdyż obie drużyny są obecnie w dobrej formie. Wstęp na boisko 30 groszy.

Ze świata.

Atleta pokonał komornika; atlete połozyl na lopatki prokurator.

Działo się na jednym z przedmieść Berlina, w mieszkaniu atlety Pawłowicza. Zaszedł tam komornik sądowy jak zwykle we wrogich zamiarach zafantowania rzeczy naszego silacza za jakiś dług. Nasz silacz uważał to sobie za despekt, by jakiś mizerny człeczyna miał gospodarować w jego mieszkaniu, strojnem w liczne wienice zwycięstwa. Porwał więc sekwestratora za kohnierz i cisnął nim jak piłką o podłogę.

„Zabieg” ten powtórzył kilkakrotnie, tak że egzekutor po tej wizycie chorował przez dłuższy czas i musiał podać się operacji. I byłby berliński silacz chadzał w nowem słońcu zdobytej chwaly, gdyby nie prokurator, który surowem okiem ocenił te domowe zapasy. Pozwał naszego atlete ze swojej strony na estradę ale sądową, na której wojowniczy Pawłowicz został położony na obie łopatki. Sąd dając ucha wymowie prokuratora uznał zapasy z komornikiem za ciężkie uszkodzenie ciała i wlepił zwycięzcy, cztery miesiące więzienia.

Ośmiu żołnierzy rażonych śmiertelnie piorunem.

Paryż. Piorun uderzył w wielki namiot na wojskowym placu ćwiczeń w Sissone koło Reims, w których się znajdowało dziesięciu żołnierzy z Tunisu. Piorun zabił z nich ośmiu, a pozostałych dwu poraził niebezpiecznie.

Zwolennicy nagości przepędzeni kamieniami.

Na wzór paryskich i berlińskich „nudyistów” postanowili założyć klub zwolenników nagiego ciała niektórzy odważni mieszkańcy włoskiej miejscowości Monte Cassino. Zwolennicy ci, rekrutujący się z pośród adwokatów, lekarzy, inżynierów i grona pięknych pań, wybrali

jako teren propagandy nagości lasy opactwa Monte Cassino,

które wydały się im odpowiednim tłem dla ich nagicich ciał.

Nie podobało się to jednak chłopom okolicznym i zaprotestowali energicznie.

Zwolennicy kultury nagości nie trzyszczyli się o te protesty i dalej spacerowali w strojach rajskich po lasach.

Oburzona ludność wiejska zareago-wała tedy czynnie.

Przy pomocy kamieni i kijów przepędzono zwolenników nagości w strojach absolutnie niekompletnych — przez całą pobliską wieś.

Ludożerca.

Mexico-City. W szpitalu warjatów w miejscowości Ciudad Juarez na pograniczu Stanów Zjednoczonych jeden z pacjentów zakładu w przystępie szału zamordował dwu innych chorych, poczem pił ich krew i jadł ich mięso.

Z Gdyni.

Po pijańemu utonął w Bałtyku.

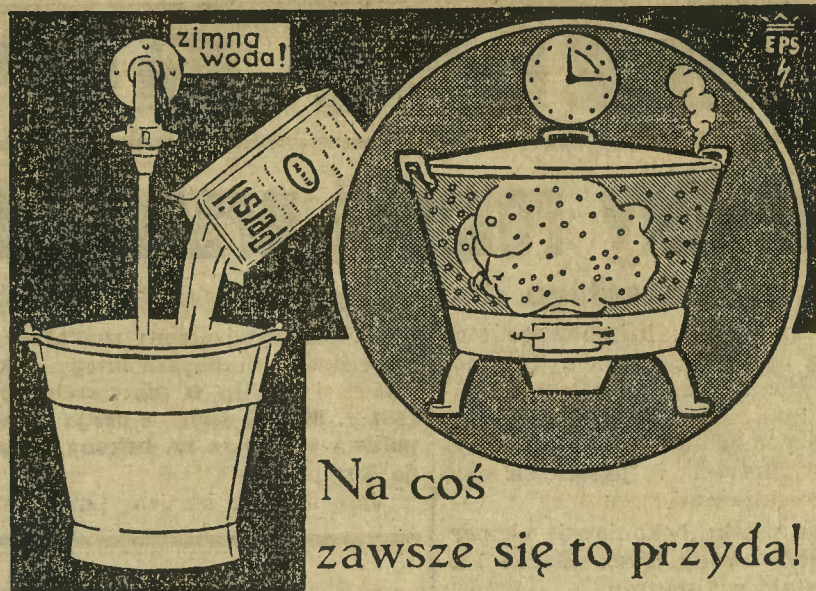
Gdynia. W towarzystwie 2 kolegów wyjechał łódką na morze Kazimierz Schulz z Poznania. Będąc w stanie nietrzeźwym, wychylił się z łódki i wpadł do wody. Pomoc dla tonącego okazała się niemożliwa. Mimo natychmiastowych poszukiwań, zwłok topielca dotąd nie znaleziono.

Drogerzyści pomorscy zjeżdżają się w Gdyni.

W dniach 15, 16 sierpnia rb. odbędzie się w Gdyni wielki zjazd drogerzystów.

Zbiórka w sobotę 15 sierpnia. O godz. 10 rano, wspólne śniadanie w Grande-Cafe — Gdynia. Następnie o godz. 14 odbędzie się posiedzenie Obwodu Pomorskiego i to w następującym porządku: 1. Zagajenie. 2. Odczytanie protokołu. 3. Referat p. Gadebuscha z Poznania. 4. Sprawa szkół zawodowych. 5. Komunikaty zarządu. 6. Wolne głosy. 7. Zakończenie.

Po posiedzeniu, wspólnie z rodzinami zwiedzenie Gdyni i okolicy.



Na coś zawsze się to przyda!

W każdym razie zaoszczędzi Pani ładny grosz, biorąc Persilu stosowną ilość, rozpuszczając go w zimnej wodzie i gotując raz tylko, i to krótko. Na 2½ do 3 wiader wody bierze się 1 paczkę Persilu! Persil to oszczędność!

Persil to Persil

16811

Z RUCHU WYDAWNICZEGO.

Nowy pomnik pckłności Warmji.

Polska literatura etnograficzna wzbogaciła się świeżo o rzecz trwałą, źródłową wartości. Nakładem Towarzystwa Pomocy Dzieciom i Młodzieży Polskiej w Niemczech ukazał się obszerny zbiór „Polskich pieśni ludowych z Warmji”. Zbiór ten, ułożony dzięki wytrwałej pracowitości i skrzętności jednego z synów Ziemi Warmijskiej Augustyna Steffena, młodego uczonego, pracującego od kilku lat na polu regionalnych i folklorystycznych badań na Warmji, zawiera 200 pieśni, podzielonych na kilka działów, według ich charakteru i treści wewnętrznej (pieśni obrzędowe, powszechnie, zawodowe oraz — w uzupełniającym dodatku — 25 pieśni tanecznych). Wszystkie te pieśni podane są ze szczególną dbałością o zachowanie ich w postaci

autentycznej, to jest tej formy i treści, jaką nadał im w ciągu wieków ich bezimienny zbioracz polski lud Ziemi Warmijskiej. W pisowni zachowane zostały w sposób bardzo staranny wszelkie cechy gwarowe i dialekcyjne miejscowej wymowy.

Dziesięciolate Gdańsk'ej Dyrekcji Kolejowej,

Jubileuszowi Gdańskiej Dyrekcji Kolei Państwowych poświęcony jest ostatni numer „Przeglądu Komunikacyjnego”, wydawnictwa „Agencji Wschodniej”.

Ozdobiony licznymi ilustracjami z mapą Dyrekcji Gdańskiej na czele, numer ten przynosi szereg opisowych artykułów, poświęconych kolejnictwu polskiemu na Pomorzu i terenie W. M. Gdańska. Dział reklamowy placówek gospodarczych pozostających w stosunkach z Dyrekcją Gdańską P. K. P. dopełnia całości.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

P. Stefanowi G. donosimy, iż do sądu honorowego wybiera się z zasady ludzi poważnych, dojrzałych i starszych, a nie młodzieńców.

P. Jan Zieliński, Bydgoszcz, Stwierdzamy, iż p. Alfons Ziolkowski należy do Unji poznańskiej, stale zaś zamieszkuje w Bydgoszczy. Do Unji zapisał się p. Z. tylko na czas pełnienia służby wojskowej, po ukończeniu której powróci znowu do swego matczyńskiego klubu — Klubu Motocyklistów Bydgoszcz. Nie pisaliśmy ostatnio, iż p. Z. należy do K. M. B., lecz że zamieszkuje w Bydgoszczy, co jest zgodne z prawdą.

Panu Janowi Skrzywickowskiemu w Barcinie, Dziękujemy za życzliwe uwagi. Wiadomość o młodych bandytach z Zawozia (w Kongresówce), nadesłana nam z Częstochowy, wyraźnie chyba objaśniała pochodzenie opryszków. Nikt rozsądny nie będzie podejrzewał Pana ani pomocnika, chociaż dziwnym zbiegiem okoliczności nosicie panowie te same nazwiska.

VII. Zlot okregowy Bydgoskiego Okregu Stow. Młodzieży Polskiej w Bydgoszczy.

w niedzielę, dnia 9 sierpnia br., na który Szanowne Obywatelstwo m. Bydgoszczy i okolicy uprzejmie zapraszamy Zarząd.

Program zlotu:

- Godz. 8.30 Zbiórka stowarzyszeń u Patzera.
- „ 8.45 Raport i wymarsz do kościoła.
- „ 9.00 Msza św. w kościele św. Trójcy.
- „ 10.00 Pochód przez ulice miasta i defilada.
- „ 11.00 Uroczyste zebranie na sali Patzera.
- „ 12.30 Przerwa obiadowa.
- „ 14.00 Zbiórka u Patzera i wymarsz na boisko.
- „ 15.00 Zawody lekkoatletyczne na boisku im. Świtajły.
- „ 19.30 Wieczornica na sali Patzera, przedtem ogłoszenie wyników zawodów oraz rozdanie nagród.

Program zawodów okręgowych:

- Klasa I. dla młodszych do lat 17: biegi 60 i 200 m., skoki w zwyczaj i w dale, rzut kulą i dyskiem.
- Klasa II. dla starszych ponad lat 17: biegi 100, 400 i 800 m., skoki w zwyczaj i w dale i o tyczce, rzut kulą i dyskiem.
- Pozatem dla obu klas:
 - a) sztafeta olimpijska 800 m.
 - b) bieg sztafetowy (4x100)
 - c) bieg trójek drużynowych 3000 m o nagrodę wędrowną
 - d) Palant
 - e) Piłka polska
 - f) Koszykówka.

Podczas zawodów koncert, strzelanie do tarczy oraz uroczajnienia i niespodzianki.

Zarząd II Okręgu S. M. P.

Dnia 6 bm. o godz. 8 rano zmarła w Bydgoszczy nagle i niespodziewanie wskutek udaru serca, namaszczona Olejem św. nasza najukochańsza i troskliwa mamusia, babcia, prababcia, siostra i teściowa ś. p.

Rozalja z Przybyszów Facowa

w 74 roku życia, o czem donosi w głębokim smutku pogrążona **Rodzina.**

Eksportacja zwłok nastąpi w poniedziałek, dnia 10 bm. z Antoniewa do kościoła parafjalnego w Łabiszynie, gdzie po uabożństwie żałobnem odbędzie się pogrzeb. (16834

W piątek, dnia 7. 8. 1931. o godz. 22,45 zasnęła w Bogu po ciężkich cierpieniach, opatrzona kilkakrotnie Sakramentami św., moja najukochańska żona, nasza najdroższa matka, siostra, bratowa i ciocia ś. p.

z Lewandowskiach Stanisława Zblewska

przeżywszy lat 52, o czem donoszą w ciężkim smutku pogrążeni **Mąż z dziećmi i rodziną.**

Bydgoszcz, Szczecin, Gdynia, Gniew. Eksportacja zwłok we wtorek, dnia 11 bm. o godz. 9-tej ze szpitala św. Florjana do kościoła św. Trójcy na nabożństwo żałobne, poczem pogrzeb na stary cmentarz. (16750

Przetarg przymusowy.

W poniedziałek, dnia 10. 8. 31. o godz. 9 przed poł. sprzedawac będę przy ul. Szczecińskiej 10 daw. najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą (16746 **bufet i duży zegar. Luczka, komornik sądowy w Bydgoszczy.**

Przetarg przymusowy.

Dnia 10 sierpnia br. o godz. 10 sprzedam przy ul. Długiej 45 (stary numer) 1 piętrowy najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą (16748

biurko.

Woźniak, komornik sądowy.

Przetarg przymusowy.

Dnia 10. 8. 31 o godz. 5 po poł. sprzedam przy ul. Szubińskiej 50. najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą (16739

6 okten inspektowych.

Kłostkowski, kom. sąd.

Gatunek jak zawsze, cena jak nigdy

Dobre, oszczędne, pachnące



Mydło TRÓJKA

Gatunek jak zawsze, cena jak nigdy

FABRYKA PIANIN B. SOMMERFELD



BYDGOSZCZ

Magazyn sprzedaży ul. Śniadeckich 2, daw. 56.
Filje: Grudziądz, Groblowa 4, Gdańsk, Hundegasse 112
Prospekty ilustrowane wysiła się bezpłatnie.

Chcesz otrzymać posadę?

MUSISZ UKOŃCZYĆ

KURSY FACHOWE

KORRESPONDENCYJNE im. SEKUŁOWICZA
Warszawa, ulica Żurawia 42.

WYUCZAJĄ LISTOWNIE: buchalterji, rachunkowości, korespondencji, stenografji, handlu, prawa, kaligrafji, języków obcych, daktylografji, pisowni, gramatyki polskiej, ekonomji.

ŻĄDAJCIE PROSPEKTÓW.

Sprzedaj posezonowal!!!

Prawie darmo!!!

Pończochy dziecięce	dawn. 1.00	teraz 0.50
Pończochy damskie	2.00	0.95
Szlify damskie	1.50	0.95
Obuwie dziecięce	2.50	0.95
Obuwie damskie	9.00	1.95
Kalesony albo koszule tryk.	3.50	1.95
Koszule damskie kol.	3.50	2.50
Pantofle ranne	4.50	2.95
Pończochy damskie „Bemberga”	5.00	2.95
Pulowery jedwabne	7.50	3.95
Kombinacje jedwabne	7.00	4.95
Koszule sport. z krawatami	7.50	5.95
Buciki damskie boksowe	19.00	10.90
Buciki męskie boksowe	19.00	12.90
Płaszcz damskie	30.00	15.90

Pocztą nie wysyłamy! (16646) Bez zamiany

2/3 Mostowa 2/3

Tyle pieniędzy w śmietniku!



Dziesiątki tysięcy złotych rocznie wędruje wskutek bezmyślności ludzkiej do śmietnika. Niezliczone skarbonki dla dzieci możnaby nimi napelnić. Niechże się Szanowna Pani zastanowi, ile takich próżnych opakowań, również opłaconych, Szanowna Pani sama wrzuciła do pieca. A co gorsze: towar opakowany, Szanowna Pani zwykle przepłaca, gdyż pod pięknym opakowaniem spodziewała się otrzymać towar „cenniejszy”. Prosimy wziąć pod uwagę, że kupując słynne z dobroci, nieopakowane mydło „Kollontay” znak ochronny „pralka” nie ma Pani żadnych odpadków dla śmietnika, zato więcej zaoszczędzonych groszy dla skarbonki swego dziecka. Przytem — nawet najdroższy środek do prania nie zdoła nigdy wyprzedzić czystego, zawierającego glicerynę i aromatycznego mydła „Kollontay”.

Mydło Kollontay

Złoty medal na wystawie w Katowicach 1927. 16008
Zastępca na Poznań i Pomorze: Klaczyński i Ska, Poznań, Wielkie Garbary 21.

Czy wiecie już, że światowej sławy „ORIENT — HENNA — SHAMPOON’EM” każdy może sobie bez trudu przez zwykłe mycie doskonale ufarbować włosy na dowolny kolor, lub słynnym pierwotnym kolor przywrócić? Wszystkie kolory od najjaśniejszego blond do czarnego, łącznie z najmodniejszym: złoty blond dla blondynek, tytan i mahoniowy dla brunetek. Żądać w skład aptecz., drogerjach, perfum. i u fryzjerów. Gdzie jeszcze niema w sprzedaży proszę nadesłać 2.— zł w znaczkach pocztowych i podać żądany kolor, poczem przśle kopertę próbną.

Generalny przedstawiciel na Polskę: (12672)
Fr. Bogacz, Bydgoszcz, ulica Dworcowa nr. 93.

Kasy Rejestracyjne **National**



Cz. Mieloch i W. Grzymała
Bydgoszcz, Jagiellońska 23.

Przedsiębiorstwo pokrywania dachów

Wykonanie wszelkich robót dachowych na dogodnych warunkach.

Fabryka papy dachowej. Przyrządzenie papy dachowej i produktów smołowych.

Cement - Kamień wapienny - Siatkową trzcinę na składzie.

J. Pietschmann i Ska
Bydgoszcz, Grudziądzka 7-11, tel. 82.
8506

Pierwszorzędne **KINO**

z całkowitem urządzeniem w Poznaniu natychmiast do wydzierżawienia.
Zgłoszenia pod „Poznań” do Dzien. Bydg. (16569)

Garaze, biuro z składem, dniami, piwnicami do wynajęcia. Zapytać: Oglonex, ulica Gdańska 131, p.1. (82482)

Restauracja Sanatorium ulica Pomorska nr. 50

Smaczne i obfite **obiady** z 3 dań 1,20 zł włącznie z obsługą.

Potrawy a la carte do godziny 4-tej rano. Specjalność (3194)
Grochówka - Flaki - Nogi wieprzowe z kapustą i grochem.
Lokal otwarty do godziny 4-tej.
Ernest Bäcker.



Wózki dziecięce najnowsze modele poleca **Fabryka Wózków Dziecięcych „SPORT”** Bydgoszcz

ul. 3 Maja nr. 12.
Wykonuje reperacje!
Kurt! 9253 Kurt!

Publiczne oświadczenie!

W przyszłym tygodniu przybywa do Bydgoszczy instruktor naszej fabryki, który na mocy kilka przeprowadzonych pokazów udowodni, że odpaleniem naszych świec gazowych

GAZO-TOX

niszczy się doszczętnie w kilku godzinach wszystkie pluskwy oraz ich zarodki.

Zwracamy pieniądze o ileby twierdzenie nasze nie odpowiadało rzeczywistości.

Zamówienia na wizyty instruktora przyjmuje każda miejscowa drogerja.

FABRYKA ŚRODKÓW DO ZWALCZANIA SZKODNIKÓW „UNIVERSUM”
Poznań, ulica Franciszka Ratajczaka nr. 38.

„Własna osada.” Udzielamy bezprocentowych pożyczek na budowę i na spłatę hipoteki!

Potrzebny własny kapitał 10—15% od kwoty pożyczkowej, który oszczędzić można w małych ratach 2178) miesięcznych, amortyzacja 6—8%.

„HACEGE” Sp. z o.o. Gdańsk, Hansaplatz 2b.
Informacji udziela: W. Biehler, Bydgoszcz, Marsz. Focha 23/25.
Prospekty na życzenie bezpłatnie.

Kupujcie tylko **OBCASY GUMOWE** nowej marki



GLOBUS

Są one najtrwalsze i najtańsze!

Gwarantujemy 3-miesięczną wytrzymałość w noszeniu!
Każdą parę zniszczoną w krótszym czasie wymieniamy na nową!

„WOLBROM” Fabr. Wyrobów Gumowych S. A. w WOLBROMIU. (15241)

Kupię (16580) **3 piece kafłowe** na rozbiórkę, piec gazowy do łazienki i wannę emalowaną w dobrym stanie. Of. upraszam pod „T. K.” do Dz. Bydg.

Dopasowanie i wykonanie według ostatniej techniki ortopedycznej, prakt. od 1895 r.

M. Kiciński
Bydgoszcz
ul. Pomorska 21.

W. i G. Neumann
Wł. Marja Kasprzak
Bydgoszcz, Gdańska 19
poleca po cenach przystępnych

paski, gorsety biustonosze, reformy, halki, pończochy.
12276

Przed użyciem — Po użyciu.

Krem i mydło „Kosmos”
usuwa pod gwarancją żółte plamy, przyszcze, węgry, jak i wszelkie nieczystości cery (4449)

Krem 2.50 i 5.— zł., mydło 2.—
Do nabycia tylko w firmie „Kosmos” Drogerja i Perfumerja J. Gluma, Dworcowa 19.

Ważne dla właścicieli nieruchomości i rolników.

Sprzedajemy w dowolnych ilościach (6791) wysortowane deski sosnowe w grubościach przeważnie 23 mm nadające się do reparacji domów, szop, stołów itd. po dostępnych i korzystnych cenach.

Spółka Akc. „Lasy Polskie”
Tartak Bydgoszcz
Kapuścisko Dolne
ul. Przemysłowa 16.

Etablissement - Patzera ulica Św. Trójcy 31-33. Smaczne i obfite **obiady** z 3 dań 1,20 zł włącznie z obsługą.

Potrawy a la carte do godziny 4-tej rano. Specjalność: (3104a) Grochówka - Flaki - Nogi wieprzowe z kapustą i grochem.
Lokal otwarty do godziny 4-tej rano.

Impregnacja

T. z o. p.
Centrala Bydgoszcz
Marsz. Focha 46
Piac Centralny
Telefon 1214, 1215

oferuje po przystępnych cenach i dogodnych warunkach zapłaty z naszej składnicy

Bydgoszcz
Chodkiewicza 8-18
Tel. 1300

Papę dachową
Papę izolacyjną
Papę niesmołowaną
Smolę węglową
Lak dachowy nieściekający
Smolę liściastą
Smolę żywiczną
Lepnik
Karbollneum
Gudron
Asfalt
Epuré
Płyty asfaltowe
Kit dachowy
Cement portl.
Cement marm.
Wapno palone
Wapno hydrauliczne
Gips murarski
Gips sztukatorski
Płyty gipsowe
Krede spawion.
Biber
Masę izolacyjną
Mut torfowy
Flizy ścienn. glaz.
Flizy posadzki.
Flizy terazzo
Klinkierszwedz.
Marmur mielony
Koryta kamionkowe glaz.
Rury kamionk. glaz. do kanal.
Rury betonowe
Flizy cement.
Cegły szamot.
Zaprawę szam.
Płyty szamot.
Lupek dekarski
Szplisy
Trzcinę sufitową
Podsufitówki
druclane cegły
Kalle
Piecze kaflowe przenośne
Gwoździe bud.
Gwoździe pap.
Trzciniaki
Cegły budowl.
Sufitówkę dachówkę
Rury drenowe
Węgiel, Koks
Węgiel drzewn. itd.

6640

Napisowe słowo (tłusto) 30 groszy, każde dalsze słowo 20 groszy, 5 cyfr — jedno słowo l, w, z, a = każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 50 % drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% zniżki.

Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9.

POLECENIA

Tanio (13885) bo bez kosztów handlowych! Materjały męskie, materjały na suknie wełniane i jedwabne. Inlety. Białe towary bielizniane i pościelowe. Siuchniński tylko Zygm. Augusta 9, I.

12 fotografii

2 złote wykonuje Wiol. Dworcowa 43, Marsz. Focha 16. (9046)

Meble!

Przy dogodnych warunkach polecam: kompl. pokoje męskie, kluby, jadalnie, sypialnie, kuchnie jako też pojedyncze meble, szafy, stoły, łóżka, krzesła, kanapy, fotele, biurka, lustra i inne przedmioty. Piechowiak, ul. Długa 8. Tel. 1651.

Fotografie na porcelanie wykonuje „Wiol”, Dworcowa 43, Marszałka Focha 16. (9047)

Polecam się do odpoler. - reparaacji wszelkich mebli które po wyk. lepszy wygląd mają jak nowe. M. Nawrocki, stolarz-polter mebli, Hetmańska 18. (9041)

Brzytwy nożyczki ostrzy Szlifiernia, ul. Matejki 7. (9022)

Najgorsza (9030) garderobę czyści, reperuje, przerabia, starannie, przedk. „Ekonomija” Dra Emila Warmińskiego 10.

SPRZEDAŻ

Dom ze składem i wolnym mieszkaniem w rynku, z powodu stosunków rodzinnych zaraz na sprzedaż, najlepiej dla zbożowca, śpięchrz także wolny. Gdzie wskaze Dziennik. (16701)

Kolonjalne sprzedam tania. Oferty pod „Kace” do adm. Dz. Bydg. (16714)

Place (16741) budowlane korzystnie do oddania. Osada 23 (12).

Place budowlane sprzedam poldarmo. Długa 5, gospodarz. (16672)

Rowery wszelkie części sprzedaje poldarmo Długa 5, „Rowe” (16671)

Akumulator samochodowy, radjowy tania. Małewski, Sienkiewicza 23. (9018)

Samochód (9019) Ford otwarty w bardzo dobrym stanie tania na sprzedaż. Zgł. do filii Dz. Bydg. pod „Samochód”.

Garnitur (16726) parowy z elewatorom, pasami w dobrym stanie sprzedam za 8000 zł. Stanisław Dłużewski, Wielki Komórsk, pow. Swiecie.

Sklep (16728) cukierek wraz mieszkaniem natchymiasz sprzedam. Grudziądz, Stara 23.

Sprzedaje się dziennie za gotówkę po niższych cenach, kantówki, deski skrzynkowe i nachorzałe (Schwamm), łaty, jakoteż inne deski z mas y upadłościowej. Tartak Babiń Wieś. Zarządca masy. (6742)

Zakład (9007) fryzjerski z mieszkaniem sprzedam. Hetmańska 8.

Skład rowerów dobrze prosperujący w Bydgoszczy odstąpię. Adres wskaze Dziennik. (16663)

Gospodarstwo

430 mórg w tem 100 mórg lasu, 30 mórg łąki obłębnej, reszta ziemi bez inwentarza, cena 45.000. Informacyj udziela u p. Szymanskiiego, Sw. Trójcy 15. (16639)

Willa

w przedmieściu, w slięznem położeniu, w ogrodzie, 5 minut od dworca, z wolnem mieszkaniem, własny wodociąg motorowy, stajnia, autogaraż z wszelkimi przynależnościami jest zaraz tania na sprzedaż. Zgł. przyjmuje Fr. Hinc, Gajdy — Brodnica.

Dom (16736) w srodku miasta powiatowego Kościerzyna, Pomorze, (6 lokatorów) na sprzedaż. Nadaje się na rzeźnictwo, piekarnię, jadłodajnię. p. Cena 40.000, wpłata około 20.000. Of. do Dz. Bydg. „Dom 6”.

Dom (16634) sprzedam. Wzgórze Dabrowskiego 10, właściciel.

Plac budowlany z materiałem sprzedam zaraz. Karpacka 23a. (16698)

Dom (16691) sprzedam. Czarnieckiego 3.

Plac budowlany sprzedam. Lubelska 20. (16705)

Uwaga!

Dobrze prosperujący skład cukrów przy najruchliwszej ulicy z własną wytwórnią z 3 pokojowym mieszkaniem sprzedam lub wydzierżawie. Oferty pod „Fachowiec”. (9023)

Stoły (16708) 16zka z materacami i całej sypialki tania na sprzedaż. Kordeckiego 23, stolarnia.

Mocny wóz na resorach sprzedam korzystnie. Suchomski, Smukała. (16716)

Samochodowe używane części, motory opony sprzedaje za bezcen. Jagiellońska 25, podwórze. (16699)

Łódź

sportowa, dwuosobowa z wiosłami i motorem, kompletna, mało używana zaraz na sprzedaż. K. Lehmann, Poznańska 28, tel. 1670. (16692)

Samochód 4 osobowy mały, w dobrym stanie, tania na sprzedaż. Zgłoszenia telefon 2320. (16683)

Sypialnia tania, kuchnia 100 zł. Wełniany Rynek 6/13, w podwórzu. (16710)

Wózki dziecięce, najnowsze modele, sprzedaje poldarmo „Rower” Długa 5. (16669)

Akumulator tanio sprzedam. Wiatrakowa 8, I pr. (16702)

Radjo 3 lampkowe na sprzedaż. Elminowski, Wiatrakowa 4. (16688)

Singera maszynę do szycia prawie nowa tania sprzedam. Nakielska 3. (16690)

Umywalkę stół, lustro sprzedam. Śniadeckich 21, mieszk. 6. (9034)

Skrzynie używane w większej ilości i beczki są do oddania. Ractawicka 18. (9013)

Szyn 5 kilometrów wąskotorowych 65 mm. tania na sprzedaż. Oferty Dziennik Bydgoski Grudziądz, pod „Szyń”. (16730)

Psy (9035) sznycie młode, Dworcowa 70.

KUPNA

Kupię dom z podwórzem i wolnym wjazdem przy wpłacie 30 tys. zł. Oferty pod „L.R.” filja Dz. Bydg. (9012)

Posiadłość małą kupię. Oferty do Dz. Bydg. pod „Kace”. (16713)

NAUKA

Samochód „Ford” wzgl. „Chevrolet” w dobrym stanie gotowy do jazdy za cenę do 2.000 zł celem kupna poszukuje Powiatowy Komitet W. F. i P. W. w Tucholi, Starostwo. Oferty uprasza się kierować wprost do Komitetu. (16749)

POSADY WOLNE

Urzędnik gospodarczy pod dyspozycję właściciela na mały folwarczek zaraz potrzebny. Zgłosz. ze świadectwami przy ul. Marsz. Focha 22, parter. (16697)

Młodsza dziewczyna do lekkich prac domowych potrzebna. Adres wskaze Dziennik Bydg. (9008)

Nauczycielka domowa, władająca językiem polskim i niemieckim, może się zgłosić od 15 sierpnia. Zgłosz. pod „200” Dziennik Bydg. Grudziądz. (16727)

Stolarzy na drzwi, okna poszukuje Długa 5, gospodarz. (16670)

Samotnego (16732) kuczera poszukuje. Wojciechowski, Pomorska 36.

Bufetowy (16731) z kaucją potrzebny zaraz. „Pomorzanek” w Grudziądzu, ul. 3 Maja 30.

Kasjerka młodsza, uczelwa panienka potrzebna od 1. września. Wiadomości biurowe i znajomość języka polskiego i niemieckiego konieczne. Zgłosz. z podaniem życiorysu i wymaneganej pensji uprasza się pod „F. 1880” do Dz. Bydg. (16694)

Uczeń z dobrej rodziny potrzebny do nauki w winiarni i probierni Liermanni i Ska Jagiellońska 4. (16715)

Dzielnia ekspedjentka z dłuższą praktyką w branży rzeźniczej potrzebna od 1. 9. 31. Zgł. z odpisami świadectw do Dz. Bydg. pod „Dzielnia”. (16668)

Posługaczka (9040) potrzebna. Zduny 15, m. 2.

Uczennica do kuchni potrzebna. Hotel Warszawski, Warszawska 17. (9011)

Uczeń krawiecki zaraz potrzebny. Ks. Skorupki 97. (16740)

Dziewczyna do kuchni potrzebna. Hermana Frankego 7. (9044)

POSADY POSZUKUJĄ

Nauczycielka z długoletnią praktyką szuka posady do dzieci wieku do lat 10. Zgłosz. do Dziennik pod „A. S.”. (16704)

**KILKADZIESIĄT TYSIĘCY OSÓB
Z WSZYSTKICH SFER CZYTA
CODZIENNIE**

Nowy Kurjer

**Nowy Kurjer REDAGOWANY JEST
ZYWO, BARWNIE I POPULARNIE**

Redakcja i Administracja Poznań, Św. Marcina 37.

Kierownika poszukuję do dobrze zaprowadzonej filii branży kolonjalno-spożywczej z kaucją 2.000 lub przyimę współnika, ewentl. późniejsza sprzedaż nie wykluczona. Zgłosz. Dz. Bydg. Tornń, pod „Kierownik”. (16720)

Technik (9004) dentystryczny młodsza siła skromne wymagania potrzebny zaraz. Zgłosz. „Dentaldepo”, Gdańska 71.

Fryzjer trzyletnia praktyka potrzebny. Oferty Dziennik Bydg. Grudziądz „Pomocnik”. (16729)

Pomocnik fryzjerski potrzebny. Kujańska 115. (16693)

Bufetowa z kaucją od 100—200 zł oraz kucharzka do kasyna podoficerskiego pułku manewrowego artylerji Podgór, potrzebne z dniem 15 sierpnia. (16721)

Szofer potrzebny zaraz, z małą kaucją, do autobusu. Zgł. ul. Ks. Skorupki 7. (16750)

Czeladnik piekarski znający cukiernictwo potrzebny zaraz. Śniadeckich 43. (9017)

Ekspedjent branży kolonjalnej potrzebny od 15. 8. lub 1. 9. br. Reflektuje się tylko na siłę dobrze wykwalifikowaną, która okazać się może dobrimi świadectwami. Oferty nadesłać z podaniem pensji przy wolnem utrzymaniu i odpisy świadectw. Emil Lniski, Kartuzy. (16734)

Czeladnik rzeźniczy może się zgłosić. W. Semrau, rzeźnictwo koni. Świętojańska 6. (9025)

Ucznia do składu bławatów, uczniwego z lepszym wychowaniem poszukuje. Własnoręczne pisane zgłosz. do Dziennik Bydg. pod „Bławat”. (16660)

Ucznia sumiennego, syna uczelwych rodziców, poszukuje zaraz. Jan Kozłak, mistrz krawiecki, ul. Garbary 8, I piętro. (16666)

Gospodyni samotna potrzebna. Fotograf, Dworcowa 43. (9045)

Ucznia młynarskiego potrzebuje Młyn Parowy, Slesin. (9042)

Kucharka potrzebna. Jadłodajnia, Herm. Frankego 7. (9043)

Osoba inteligentna, w srodkim wieku, przyjmiesamodzielną posadę, względnie u samotnej osoby zaraz lub 1 września. Zgłosz. pod nr. „759” Dziennik Bydg. Toruń. (16722)

DZIERŻAWY

Składy mieszkania 3—6 pokojowe komf. wydzierżawie. Długa 5, gospodarz. (16673)

Skład kolonjalny z towarem, 8 lat prosperujący, z przyległem 3 pokoj. mieszkaniem zaraz na sprzedaż. Oferty do Dziennik Bydg. „10277”. (8925)

Remizę z podwórzem wydzierżawie. Lubelska 20. (16706)

Kuchnia w pow. mieście z 2 pokojowym mieszkaniem do wydzierżawienia i kompletne narzędzia na sprzedaż. Adres Meller, Grunwaldzka 111. (16687)

Warsztat odremontowany wynajmę Pomorska 13. (9020)

Ładny

pokój frontowy. Gdańska 62, I. (9014)

Pokój

do wynajęcia. Gdańska 89 m. 6. (9010)

Stoneczny

pokój do wynajęcia. Kościuszki 18, m. 8. (9015)

Uczniowie

gimn. znajdują pierwszorzędną stancję i opiekę w dobrym domu. Gdańska 91, m. 7. (9037)

RÓŻNE

Spółnika

przyjmę do fakrykacji. może być bez gotówki lecz znać dobry artykuł. Mam 3-5 tys. zł i ubikacje fabryczne w mieście, niedaleko Bydgoszczy. Spieszne zgłoszenia tylko z podaniem fabrykatu do Dziennik Bydg. pod „Spółnik”. 8996

Ostrzegam

Bogdana Duklanda, żonę jego i siostrę zamieszkałą w Solcu kujaw. przed rozszewaniem jakiegokolwiek plotek na córkę moją w przeciwnym razie skieruję skargę do sądu. Wrzeszczynska. (16681)

Ostrzegam

przed oddzierżawieniem częściowo lub w całości mieszkania od p. Maksymiljana Lewandowskiego, w domu moim przy ul. Dworcowej 8, gdyż na to nie zezwalam. Stanisław Szukański, właściciel domu. (16703)

Dziecko

na własne oddam. Oferty Dz. Bydg. pod „Dziecko”.

Podaje

do wiadomości, że p. Leon Górski z Wiskitna z dnem 1. lipca 1931 przestał być dzierżawcą majątności p. L. Mostoftta. Wszelka kreścienca na tej majątności oraz cały żywy i martwy inwentarz jest moją własnością. Ks. Paluchowski, pełnomocnik L. Mostoftta.

OSOBISTE

Król..

czwartek oczekiwał list, czekam przyjazd, tam brak swobody Słeskniony. (9031)

POŻYCZKI

Kto (16707) wypożyczy 5.000, za 7/3 3 p. mieszk. Nakielska 145.

Pożyczki

hipotecznej 30—50 tys. zł ewentl. w dolarach poszukuje poważna hntrowna w własnym domu. Oferty Dziennik Dworcowa 2, pod „Solidność”. (9033)

6—7.000 zł

wypożyczyć na I hipotekę, proc. według umowy. Zgłosz. do filii Dz. Bydg. „Nr. 33”. (8871)

10 tys. zł

poszukuję na hipotekę większej nieruchomości za procent oddam 3 pokojowe mieszkanie. Oferty pod „Hipoteka”. (9024)

MATRYMONJALNE

Mężczyzna

32 letni, przystojny, kulturalny, zamożny, na stanowisku pozna młoda, ładna, znaną blondynkę o długim warkoczku. Oferty „Szczęście”. (9039)

Wdowa

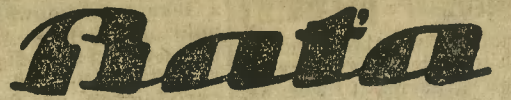
dobrze zagospodarowana posiadająca 4.000 zł szuka męża na stałym stanowisku, wdowcy nie wykluczeni. Oferty do Dziennik Bydg. możliwe z fotografią pod „34”. (16743)

Pokój frontowy. Chrobrego 20, m. 2. (9032)

Pokój umebłow. Orła 10/20. (9028)

Pokój umebł. z kuchnią tylko nie dla żydów. Przynieście 14, restauracja. (16695)

Eleganckie modele damskiego obuwia.



19'90
Fason 7965-97
Sandałkowe pantofelki na niskim obcasie, głęboko wycięte. Przewiewne i wygodne obuwie. Odpowiednie do całodziennego użytku.

24'90
Fason 9675-89
Eleganckie pantofelki w kolorze beige, gustownie ozdobione skórką ciemniejszych odcieni. Odpowiednie do letniego kostiumu.

29'90
Fason 9995-34
Głęboko wycięty pantofelek, jeden z najładniejszych fasonów. Gustowny krój i krzyżowa ozdoba.

29'90
Fason 5505-09
Najnowszy fason czółenka. Dzięki głębokiemu wycięciu i gustownej ozdobie pantofelek jest bardzo elegancki. V 25 Po.

29'90
Fason 9805-07
Modne czółenka. Wyrabiamy ten fason z lakieru, zamsku lub brązowej giemy. Zwyczajne, a przytem nadzwyczaj eleganckie.

29'90
Fason 9805-21
Czółenka z przedniego boku ciepłego, na wysokim obcasie. Dziurkowana kapka. Wyrabiamy we wszystkich modnych kolorach.

Przeprowadziłem się na ul. Gdańską 33, I p. Dr. med. Eug. Czaykowski
specjalista chorób wewnętrznych i nerwowych
tel. 15-22 ord. 4-7. tel. 15-22 (18094)

Mieszkam znów przy ul. Cieszkowskiego 6, I. Jan Koczwarą
em. dyr. i gł. repr. Pozn. Warsz. Tow. Ubezp. 16185)
w Poznaniu.
Nr. telefonu jak dotychczas 873.

Obwieszczenie.

W środę, dnia 12 sierpnia br. o godzinie 9-tej odbędzie się w Grudziądzu w magazynie firmy R. Schimmelfennig, Plac 23 Stycznia nr. 4-5

Licytacja

maszyn stolarskich i mebli zafantowanych tytułem zaległości składki ubezpieczeniowych a to:

- Tokarnia, gryzarka, piła taśmowa, piła wahadłowa, wiertarka, wszystkie z motorem elektrycznym, dalej: piła do kopywania, aparat do cynkowania, 3 maszyny do szycia, 2 motory elektryczne.
- Następnie: 2 szafy biurowe, 7 szaf do książek, 12 bluczek, 12 stołów okrągłych, 4 stoły rozkład., 8 stołów biurowych, toaleta, 10 foteli, 3 kanapy, 4 krzesła wystylane, biblioteka, bufet, 2 kredensy, 4 regały sklepowe. (16662)

W razie niesprzedania maszyn i mebli w powyższym wymienioym dniu, odbędzie się w piątek, dnia 14 sierpnia rb. o tej samej godzinie, druga licytacja.

Magistrat miasta Grudziądz
Urząd Egzekucyjny.

PRZETARGI PRZYMUSOWE.

W poniedziałek, dnia 10 bm. o godz. 11-tej, sprzedam w Koronowie przy ul. Dworcowej w lokalu p. Oszezaka w drodze przetargu przymusowego, następujące przedmioty:

fortepian marki Gebrüder Stengl - Wien, 10 kanap, 13 stołów restauracyjnych, 33 krzesła wiedeńskich, lustro i szafę restauracyjną.

O godz. 12-tej, w firmie Młyny Wodne w Koronowie: trak komplet z dwoma wózkami, piłę wahadłową, piłę cyrkularną, około 50 mtr. desek i belł sosnowych, ryflarkę z kotłami i transmisją, 150 ctr. maki żytniej, połowiec, parę szorów wyjazdowych, szafę do snt. kasę ogniową, 2 konie kasztany, 90 ctr. maki pszennej oraz maszynę do pisania marki Orzeł.

(16663) Kantowicz, komornik sądowy w Koronowie.

Licytacja

przy ul. Gdańskiej dawn. 131 u spedytora Herzkiego na składnicy:

W poniedziałek, dnia 6 sierpnia br. o godz. 10-tej przed poł. sprzedawac będą:

- samochód półcięż. marki „Ford“ 4 cyl. gotowy do jazdy Dalej o godz. 10,30 kanapę z obud., łózka, stoły, magiel ręczną, mały regał, obrazy, skrzynie, pościele, płaszcze gumowe i wiele innych rzeczy.

M. Piechowicz, zaprzys. licytat. i rzeczoznaw. sądowy ulica Długa dawniej 8, telefon 1651. (16735)

Przetarg przymusowy.

W dniu 10. 8. 31 o godz. 11 sprzedam najwięcej dającym za gotówkę przy ul. Gdańskiej 40 (stary numer) w podwórzu:

28 kołder wełnianych i 8 kołder wataowanych.

(16745) Stężycki, komornik sądowy.

Wróciłem

Dr. L. Brunk (16724)

N A K Ł O, telefon 114.

Przedsiębiorstwo moje Elektro - i Radjotechniczne

przeniosłem z ul. Śniadeckich 2, na

ul. Śniadeckich 61, tel. 1407.

Polecam do wykonania wszelkie prace wchodzące w zakres elektr. i radjotechniki. Firma koncesjonowana.

Fachowe ładowanie i naprawa akumulatorów.

Inż. M Brukarzewicz
Śniadeckich 61, tel. 1407.

(16711)

A. ZNANIECKI

OBROŃCA PRYWATNY
Bydgoszcz, ul. Król. Jadwigi 27 (tuż przy ul. Dworcowej) parter
Fachowo i szybko załatwia sprawy sądowe, karne, dyscyplinarnie, podatkowe etc., redaguje prośby, zażalenia, reklamacje etc., udziela porad prawnych, ściągania należności, wykonuje przepisy na maszynie, tłumaczenia etc. i wszelkie inne prace, również na wyjazd. Niezależnym bezpłatnie porady.

Pianina Jähnego

przedaje z gwarancją na dogodnych warunkach

Fabryka Fortepianów W. Jähne

30643) **Bydgoszcz**
Gdańska 149, tel. 2225
Filje: **Grudziądz Toruńska 17-19.**
POZNAŃ, Gwarna 10.

Dzielne steperki

moga się zgłosić natychmiast. (16718)

Fabryka obuwia Julius Brilles A. G.
Gdańsk, Weidengasse 35-38.

Lokomobil

w bardzo dobrym stanie na sprzedaż. Oferty pod „B. S.“ do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. (16723)

Reperuje
spuszczone oczka u pończoch. **Henryka Dietza 4, parter pr.** (4308)

Oglašzajcie się w „Dzienniku Bydgoskim“!

Reklamowa sprzedaż białych towarów!

Dopóki zapas starczy

Niezwykła okazja taniego zakupu płócien.

Płótno białe . 0,80	Płótno pośc.140 2,20
Kreas 0,90	„ „ 160 3,00
Płótna 80 szer. 1,00	Silesia 140 . 2,95
Knjawskie 80 . 1,15	„ 160 . 3,40
Pomorskie 80 . 1,25	Ręcznik kuch. 0,55
Silesia 1,45	„ biały 0,85
Madapolam . . 1,45	„ frot. 1,20
Pościeł w krat. 0,90	Serwetki . . 0,75
„ „ 160 2,40	Obrusy białe . 4,95
Surówka 140 . 1,60	Koldry kol. . 3,95

Na wszystkie inne artykuły pomimo znacznie zniżonych cen udzielamy **20% rabatu.**

Szmelter i Wesołowski

Bydgoszcz - Stary Rynek 9.
Telef. 257. (16632) Telef. 257.

Okazujnie na sprzedaż PIANINA - PŁYTY GRAMOFONOWE

najnowsze przeboje, począwszy od 2.50 zł oraz gramofony walizkowe począwszy od zł 85,- poleca **MAGAZYN PIANIN - A. DRYGAS**
Gdańska 13-14. (16219)

Eleg. powózka na gumach

(16747)

fabr. zagran., używana lecz w dobrym stanie oraz szor wyjazdowy na sprzedaż. **Wiedom. Par, Dworcowa 54.**

Dobrze prosperujący

skład instalacyjny

do gazu, wodociągów, kanalizacji i ogrzewania na sprzedaż lub poszukiwany wspólnik, dobry fachowiec, **Polak.** Oferty do **Devera Gdańsk** pod nr. 345. (16725)

Interes w Bydgoszczy

zaprowadzony, dobrze prosperujący, skład detaliczny branży technicznej, na najlepszym miejscu w Bydgoszczy **zaraz do nabycia** za połowę wartości, lecz tylko za gotówkę. Zgłoszenia do Biura Ogłoszeń „Par“ **Poznań** pod nr. „31,54“. (16719)

Poszukuję

zastępcę w advokaturze i notariacie

na miesiąc wrzesień br.

Edmund Kurowski, adwokat i notariusz **w Nowem (Pomorze).** (16717)

Asystent(ka)

zaraz lub później do praktyki dentystycznej, biegły w operacjach konieczność, władający polskim i niemieckim językiem, potrzebny.

Oferty pod „100 Dens“ do filji Dz. Bydg. (9029)

Pięgi - płamy - wyrzuty usuwa krem i mydło

„Benegmina“

Puder Benegmina jako konieczny dod. nadaje cerze przepiękny wygląd i naturalną świeżość. Cena kremu 2 zł, mydła 1,50 zł, pudru 1 zł. (4930)

Magister Jan Stenzel, apt. **Apteka pod Łabędziem** Grudziądz, Rynek 20, Tel. 142. **Wszędzie do nabycia.**

Tartak Marjański

Edmund Machnikowski **Bydgoszcz**
ulica Toruńska 42
Telefon 792 (4639)
dostarcza jako specjalność:

suche deski podłogowe

heblowane i szpundowane oraz wszelki tarty materiał budowlany i stolarski.

Polecamy liczne samochody używane

jako kupna specjalnie okazyjne

osobowe, wysilkowe, ciężarowe

najładniejszych fabrykatów z karoserjami wszelkiego rodzaju, od małych niezwykle ekonomicznych do dużych wygodnych turystycznych.

Wybór bardzo wielki. Ceny bezkonkurencyjne. Dogodne warunki zapłaty. Oferty na żądanie. (16659)

Brzeskiauto S. A.

Poznań, ul. Dąbrowskiego 29
Tel. nr. 63-23, 63-65.

Prosimy przed zakupem samochodu odwiedzić w własnym interesie nasze przedsiębiorstwo.

DRUKI

wszelkiego rodzaju

dla urzędów, przemysłu, handlu i prywatne wykonujemy szybko, gustownie i po przystępnych cenach.

Specjalność: klisze kreskowe i siatkowe dla ilustr. dzieł i cenników

Drukarnia Bydgoska

Wydawnictwo „Dziennika Bydgoskiego“ **Bydgoszcz, ul. Poznańska 29/30.**

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetryowy na stronie 7-lamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł, na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 lam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 30 gr., każde dalsze 20 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.